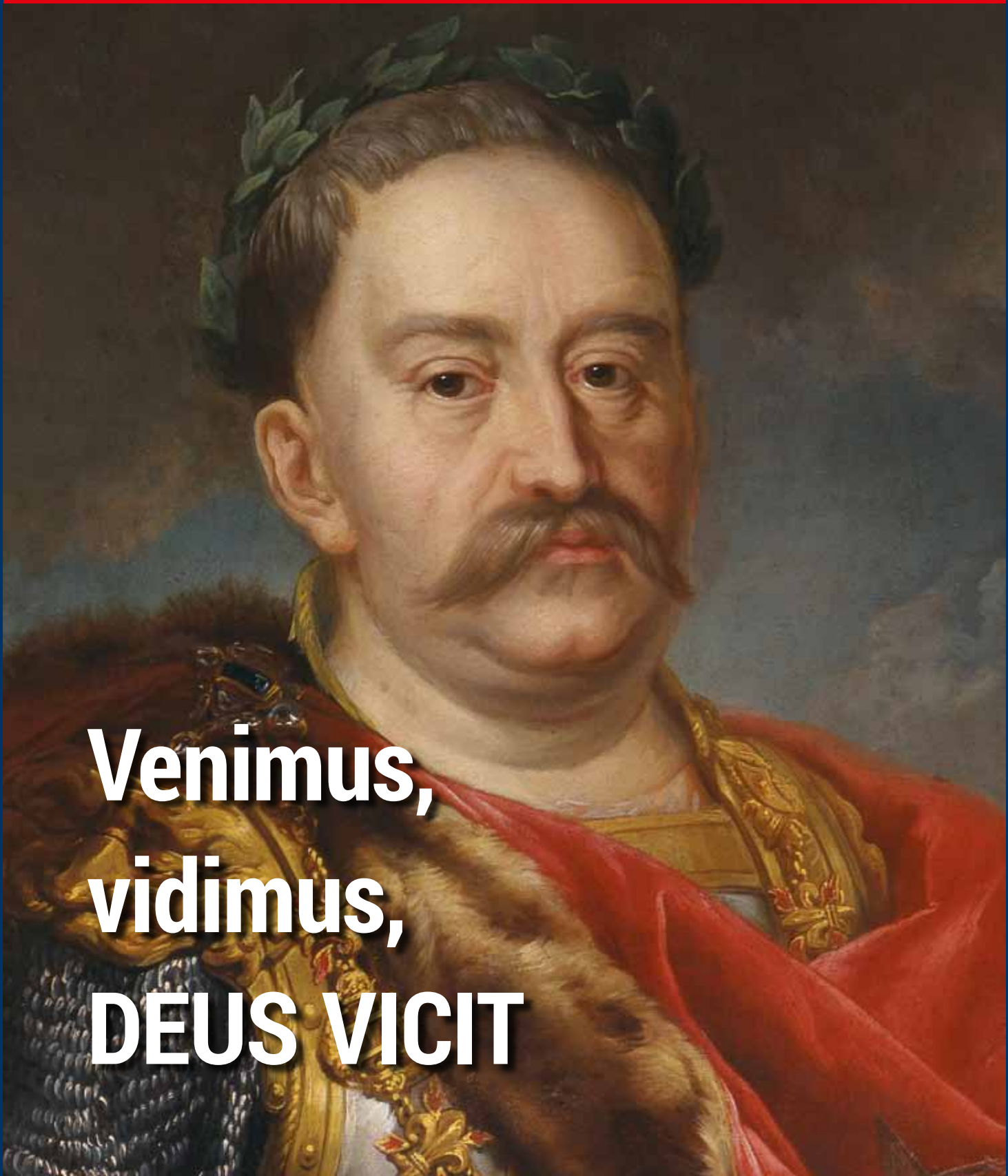
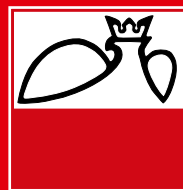


Nr 4/2013

WSPÓLNOTA POLSKA

pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą

ISSN: 1429-8457

A classical oil painting of a man with a thick mustache, wearing a laurel wreath and a red cloak with gold embroidery. He is looking slightly to the right.

**Venimus,
vidimus,
DEUS VICIT**



SPIS TREŚCI

1	Życzenia
2	330. rocznica wiktorii wiedeńskiej
3	Uchwała Sejmu RP w sprawie upamiętnienia 330. rocznicy bitwy pod Wiedniem
4	Papież Jan Paweł II w 300. rocznicę wiktorii wiedeńskiej
5	Dzień Tradycji Rzeczypospolitej w Pułtusku – Jolanta Wroczyńska
7	Wiedeń 1683 – Andrzej Grzeszczuk
11	Obchody 330. rocznicy na Kahlenbergu
12	Monitor Emigracji Zarobkowej 2013 w Rzymie
16	II Międzynarodowy Festiwal „Odkrywamy Paderewskiego” we Lwowie
20	IV Dni Kultury Polskiej w Wilnie
22	„Dźwięki, które łączą” – Festiwal Kultury Polonijnej w Hanowerze
25	Rada Prezesów EUWP w Wilnie
26	Zjazd Rady Polonii Świata
28	Jubileusz 20-lecia EUWP
30	Patron Harcerstwa Polskiego – podsumowanie Roku bł. W. Frelichowskiego – Roman Wróbel
34	Odnowiona rezydencja łacińskich metropolitów lwowskich
36	Kresy 2013 – konkurs recytatorski

„WSPÓLNOTA POLSKA” PISMO POŚWIĘCONE POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ

Wydawca: Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa, tel. (+48 22) 556 90 26
www.wspolnotapolska.org.pl

Redaktor – Jolanta Wroczyńska; e-mail: j.wroczyńska@swp.org.pl

Opracowanie graficzne – Małgorzata Hernik

Zdjęcie na okładce: Reprodukacja obrazu Jan III Sobieski pędzla Marcello Bacciarelliego

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.

Za poglądy autorów nie odpowiadamy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Projekt jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”

ISSN: 1429-8457



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

„PODNIĘŚ RĘKĘ,
BOŻE DZIECIĘ,
BŁOGOSŁAW
OJCZYZNĘ MIŁĄ...”

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej
pomyślności
w Nowym Roku
życzy

Łucja Kowalska

Prezes Stowarzyszenia
„Wspólnota Polska”





Jan Matejko, Jan Sobieski pod Wiedniem



330. rocznica wiktorii wiedeńskiej

Król Polski Jan III Sobieski w trosce o losy całej Europy objął dowództwo nad wojskami koalicji idąc z odsieczą obleżonej stolicy Austrii – napisano w uchwale sejmowej, którą posłowie przyjęli przez akklamację.

Pod Wiedniem została zatrzymana ekspansja armii tureckiej na Europę. Wojska koalicji chrześcijańskiej, dowodzone przez króla Jana III Sobieskiego, pokonały armię Imperium Osmańskiego pod dowództwem wezyra Kara Mustafy. Po tej klęsce Turcja już się nie podniosła i przestała stanowić zagrożenie dla chrześcijańskiej Europy. Wiktoria wiedeńska była jedną z kilkunastu przełomowych bitew w dziejach świata.

Po bitwie król Polski napisał list do papieża Innocentego XI ze słyn-

nymi słowami: Venimus, vidimus, Deus vicit [Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył] oraz wysłał chorągiew Proroka. Została ona prawdopodobnie zwrócona Turcji w 1965 roku przez papieża Pawła VI razem z innymi trofeami wojennymi. Na Wawelu znajduje się pięć chorągwi osmańskich zdobytych w bitwach roku 1683, a w galerii obrazów Muzeów Watykańskich znajduje się obraz Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem” (1883), namalowany dwieście lat po bitwie i ofiarowany papieżowi Leonowi XIII. Matejko w synte-

tyczny sposób ukazuje scenę przekazania do Papieża chorągwi i listu: Król, na wspaniałym rumaku z buławą w ręku, podaje list do Rzymu opatowi, husarz rozwija pod nogami królewskimi chorągiew Proroka, w obecności dowódców polskich, austriackich i niemieckich, a nad wszystkimi na niebie rozpięta jest tęcza jako symbol pokoju i przyjaźni. Kopia obrazu Matejki znajduje się w Muzeum Narodowym w krakowskich Sukiennicach. ■

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ z dnia 13 września 2013 r. w sprawie upamiętnienia 330. rocznicy bitwy pod Wiedniem

12 września 1683 roku wojska polskie wraz z wojskami sojusznicznych państw chrześcijańskiej Europy stoczyły zwycięski bój pod Wiedniem, powstrzymując napór Imperium Osmańskiego. Król Polski Jan III Sobieski w trosce o losy całej Europy objął dowództwo nad wojskami koalicji idąc z odsieczą oblężonej stolicy Austrii. Stanął na czele armii, której trzon stanowiło polskie rycerstwo i wsławiona w bojach formacja, jaką była husaria – chluba polskiego oręża – która przeważała szalę zwycięstwa w bitwie.

Nawiązując do wydarzenia sprzed 330 lat, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd polskiemu władcy, któremu myśl polityczna i dalekosiężna wizja wolnej Europy nakazały stanąć do boju w obronie polskiej i europejskiej tożsamości, wyrosłej na gruncie kultury chrześcijańskiej i cywilizacji łacińskiej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej głosi chwałę oręża polskiego i z wdzięcznością wspomina wszystkich walczących za Ojczyznę na przestrzeni dziejów.



Artur Grottger, Spotkanie Jana III Sobieskiego z Leopoldem

Papież Jan Paweł II

w 300. rocznicę
wiktorii wiedeńskiej

Dokładnie 300 lat od historycznych wydarzeń, które wstrząsnęły XVII-wieczną Europą Jan Paweł II odwiedził wiedeńskie wzgórze, by podzielonej jeszcze Europie przypomnieć wydarzenie, które ocaliło jej kulturę i chrześcijaństwo.

Pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Austrii w dniach 10–13 września 1983 r. opierała się na nauce „Nieszporów europejskich”, dzięki którym Papież pragnął na nowo ukazać chrześcijańskie korzenie kontynentu europejskiego i uświadomić jego mieszkańcom tradycję jedności w znaczeniu religijnym i politycznym. Przypomniał mało znane fakty, że Jan III Sobieski w drodze do Wiednia nawiedził sanktuarium maryjne na Jasnej Górze, w Krakowie i Piekarach Śląskich. Wizyta Jana Pawła II na Kahlenbergu miała bardzo uroczysty charakter. Papież odsłonił na kościele św. Józefa tablicę upamiętniającą zwycięstwo polskiego króla, w świątyni poświęcił kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej, a na placu spotkał się z liczną grupą

Polaków oraz uczniami szkół wiedeńskich. Obecni byli prezydent Austrii Rudolf Kirchschlager oraz kardynałowie: Agostino Casaroli, Franz König, Józef Glemp i Franciszek Macharski. Poniżej cytujemy fragmenty przemówień do Polaków.

„PRAGNIEMY PODZIĘKOWAĆ BOGU ZA ODNIESIONE PRZED 300 LATY ZWYCIĘSTWO”

Pragniemy uczcić trzechsetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Pragniemy wyrazić najgłębszą wdzięczność Wszechmogącemu Bogu za to, że jest Bogiem historii, ludzi i narodów; że wybrał je „na dziedzictwo dla siebie” i że tego dziedzictwa strzeże wśród śmiertelnych nieraz prób i doświadczeń.

Pragniemy wyrazić najgłębszą wdzięczność Wszechmogącemu Bogu za to, że dał ojcom naszym męstwo i moc. Pragniemy tu w Wiedniu złożyć cześć pamięci króla Jana III Sobieskiego za to, że bronił zagrożonej wówczas Ojczyzny, za to też, że gdy stanęła wobec śmiertelnego niebezpieczeństwa Europa, Kościół i chrześcijańska kultura, stanął do ich obrony. Pragniemy podziękować Bogu za odniesione przed 300 laty zwycięstwo. Wspominamy wojska, którym przewodził Król pośród nich szczególnie naszych rodaków, rycerzy spod Wiednia. Wspominamy i oddajemy hołd ich ofierze i męstwu; że przyszli, że w nich i poprzez nich Bóg zwyciężył. Niechaj im świeci światłość wiekuista i to samo światło Boga niechaj oświeca nasze drogi, drogi współczesnych pokoleń naszych braci i siostr w Ojczyźnie i na całej ziemi. Niech prowadzi ono wszędzie do zwycięstwa słusznych racji, słusznej sprawy, dobra, prawdy, miłości, ludzkiej, międzyludzkiej i międzynarodowej solidarności.

Przemówienie do Polaków w Austrii, Wiedeń, Karlplatz, 12 września 1983 r.

„WYDARZENIE, KTÓRE OCA- LIŁO KULTURĘ I CHRZEŚCI- JAŃSTWO EUROPY”

W krótkich słowach pragnę tu na Kahlenbergu, wspomnieć zwycięstwo polskiego oręża i koalicji państw europejskich pod wodzą naszego króla Jana III Sobieskiego. Budzi ten moment wiele refleksji, chodzi bowiem o wydarzenie, które ocaliło kulturę i chrześcijaństwo Europy, wpisując się głęboko w jej dzieje. Zdecydowało o jej losie.

Przede wszystkim jednak ta rocznica i to dzisiejsze spotkanie pobudza nas do głębokiej wdzięczności za wielkie dzieła, jakich Bóg dokonuje w ludziach i poprzez ludzi. Tak myślał właśnie Jan III Sobieski, gdy o zwycięstwie zawiadomił Papieża w słowach: Venimus, vidimus, Deus vicit! [Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył!].

Na kartach Starego Testamentu Prorocy, duchowi przywódcy narodu wybranego, wskazują, że jedynym środkiem prowadzącym do zwycięstwa i odzyskania utraconej wolności jest wewnętrzne nawrócenie, ład moralny, wiara i wierność przymierzu zawartemu z Bogiem. W takich też kategoriach trzeba patrzeć na wiedeńską wiktoryę. To przede wszystkim moc wiary kazała królowi i jego wojsku stanąć w obliczu śmiertelnego zagrożenia, w obronie wolności

Europy i Kościoła, i wypełnić tę historyczną misję aż do końca.

Jakże znamienne jest rzeczą, że król na swojej drodze do Wiednia zatrzymał się na Jasnej Górze, gdzie odbył spowiedź i uczestniczył we Mszach św. Klęczał w Krakowie w kościele ojców karmelitów przed wizerunkiem „Pani Krakowa”, a wymarsz z tego miasta ustalił na dzień Wniebowzięcia. Modlił się przed cudownym obrazem w Piekarach Śląskich.

Akt poświęcenia dzisiaj, tu na Kahlenbergu, w miejscu zwycięskiej batalii, kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej nabiera w tym kontekście szczególnej wymowy. Jest wyrazem wdzięczności wobec naszej Matki danej „ku obronie”, i hołdu, jaki składowy naszym Ojcom, tchnienie do wytrwałości w obronie wartości dzisiaj zagrożonych. ■

Przemówienie do Polaków w Austrii,
Kahlenberg, 13 września 1983 r.

Dzień Tradycji Rzeczypospolitej w Pułtusku

Z hasłem „Na Wiedeń” na terenie Zamku – Domu Polonii w Pułtusku pojawiła się husaria Jana III Sobieskiego, aby uczcić wiktoryę wiedeńską podczas pikniku historyczno-edukacyjnego.



Wymarsz z Zamku

Celem wydarzenia było upamiętnienie bitwy pod Wiedniem, którą 12 września 1683 roku stoczyły wojska polsko-austriacko-niemieckie, dowodzone przez króla Jana III Sobieskiego, pokonując armię Imperium Osmańskiego pod wodzą Kara Mustafy. Wiktoria wiedeńska sprawiła, że muzułmanie przestali stanowić zagrożenie dla chrześcijańskiej Europy.

Dzień Tradycji, pomyślany jako impreza otwarta dla wszystkich zainteresowanych, cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno mieszkańców, jak i gości Pułtuska. Podziwiano popisy wojsk pieszych i konnych, łuczników konnych oraz ogólnopolski turniej husarski.

Impreza rozpoczęła się od wymarszu wojsk I Rzeczypospolitej, piechoty oraz jazdy z Husarią na czele z Zamku w kierunku pułtuskiej



Przemarsz z Bazyliki do Zamku



Uroczysta Msza św. w Bazylice w Pułtusku



Uroczysta Msza św. w Bazylice w Pułtusku

Bazyliki, gdzie odbyła się uroczysta Msza święta w asyście uzbrojonych szlachciców. Z kościoła wojsko zwartym szeregiem przemieściło się przez najdłuższy rynek w Europie na dziedzińcu Zamku, gdzie rozpoczęła się prezentacja armii polskich idących na odsiecz Wiedniowi. Mieszkańcom Pułtuska zaprezentowały się Chorągwie Husarskie, piesza Chorągiew Komputowa S. Czarnieckiego, Towarzysze Pancerni oraz Damy Husarskie. Ogromnym zainteresowaniem widzów cieszył się Turniej Husarski „Gonitwa do Pierścienia” – czyli walka o pierścień z orłem króla Sobieskiego, w której udział wzięło 24 wojów. Turniej drużynowo wygrała Podlaska Chorągiew Husarska. Wieczorem obchody Dnia Tradycji Rzeczypospolitej w Pułtusku zwieńczyła uroczysta banderia wojsk ulicami miasta oraz pokaz sztucznych ogni.

Impreza została zorganizowana w ramach ogólnopolskich obchodów 330. rocznicy Wiktorii Wiedeńskiej przez Fundację Obowiązek Polski, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Podlaską Chorągiew Husarską, przy współpracy Polskiego Stowarzyszenia Łucznictwa Konnego, Małopolskiej Chorągwi Husarskiej i Stowarzyszenia Piotra Skargi. W ramach ogólnopolskich obchodów odbyły się m.in.: III Dzień Tradycji Rzeczypospolitej w Nadawkach k. Białegostoku, Husarskie Upamiętnienie Wiktorii Wiedeńskiej w Krakowie, udział Podlaskiej Chorągwi Husarskiej w rajdzie konnym na orientację im. gen. Józefa Hallera i w kawaleryjskiej pielgrzymce konnej w Kalwarii Zebrzydowskiej, Lekcji historii dla dzieci i podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Pilchowicach, Husarskie Upamiętnienie 330-lecia Wiktorii Wiedeńskiej w Gliwicach i w Cieszynie. Obchody zostały zakończone w Wilanowie inscenizacją „Powrót Króla”, pokazami Podlaskiej Chorągwi Husarskiej i banderia konną przed pałacem w Wilanowie. ■

Wiedeń 1683

Kiedy 9 października 1621 pod murami Chocimia podpisano traktat pokojowy, kończący wojnę polsko-turecką z lat 1620–1621, mało kto mógł się spodziewać, że zapewni on pięćdziesiąt lat poprawnych stosunków między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Portą Otomańską. Oczywiście nie był to pokój całkowity. Obydwa państwa miały sprzeczne interesy, a wyprawy kozackie i najazdy tatarskie nie przestawały nękać ludności.

Mimo tak poważnych naruszeń pokoju, jak udział Tatarów w powstaniu Chmielnickiego, oficjalnego wybuchu wojny udało się uniknąć. Relacje zaczęły się ponownie zaostrzać, gdy hetman kozacki Doroszenko w 1666 r. uznał zwierzchnictwo Turcji. Początkowo konflikt toczył się niejako lokal-

nie z udziałem wojsk koronnych, Kozaków i Tatarów. Szczęście sprzyjało Polakom dowodzonym przez hetmana Jana Sobieskiego, a poważniejsze zaangażowanie Turcji uniemożliwiała kolejna toczona przez nią wojna z Wenecją. Z chwilą uregulowania relacji z Wenecją, armia turecka wraz

z Tatarami i Kozakami Doroszenki, a także zbuntowanymi chorągwiami Lipków, tj. Tatarów na polskiej służbie, ruszyła na Rzeczpospolitą. Na czele armii stanął sam sułtan Mehmed IV. W sierpniu 1672 r. siły tureckie wkroczyły na Podole i obległy Kamieniec. Pograżona w wewnętrznych waśniach i rządzona przez wyjątkowo nieudolnego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego Rzeczpospolita nie przygotowała obrony, pozostawiając południowo-wschodnie kresy państwa na łasce wroga. Kamieniec szybko poddano i Turcy przystąpili do oblężenia Lwowa. Równocześnie w głąb kraju ruszyły tatarskie czambuły wspierane przez kozaków i turecką jazdę. Hetman wielki koronny Jan Sobieski mógł im przeciwstawić ledwie niecałe trzy tysiące jazdy. Mimo szczupłości sił rozbił czambuły, uwalniając z niewoli kilkadziesiąt tysięcy jeńców. Sukces Sobieskiego nie zniwelował ogromnego zagrożenia jakim była armia turecka. Upokorzona Rzeczpospolita przystąpiła na haniebne warunki pokojowe. Traktat w Buczaczu czynił



Pokaz szermierki polską szablą bojową



Egzercerunki husarskie Chorągwi Husarskich

z Polski lennika Turcji, zobowiązanego do płacenia corocznego haraczu, a ponadto pozbawiał na jej rzecz województwa braclawskie i podolskie oraz południową część Kijowszczyzny. Wstrząśnięta warunkami traktatu szlachta odrzuciła na sejmie jego ratyfikację i uchwaliła podatki na wojnę.

11 listopada 1673 dowodzone przez Sobieskiego siły polsko-litewskie pokonały kolejną turecką armię pod Chocimiem. Bezpośrednie zagrożenie dla państwa zażegnano, jednak Kamieniec nadal pozostawał w rękach tureckich. Toczone w trzech następnych latach walki zakończył ostatecznie rozejm w Żurawnie (1676). Polska odzyskiwała niewielką część utraconych ziem, nie wspomniano już o haraczu i podległości tureckiemu imperium, jednak nadal Kamieniec i Podole pozostawały w rękach Turków.

W przeddzień zwycięskiej bitwy chocimskiej zmarł król Michał Korybut. Na fali entuzjazmu po starciu, które ocaliło Rzeczpospolitą, szlachta wybrała królem dotychczasowego hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Syn i wnuk wielkich wojowników, doświadczony w wojnach z Turcją i Tatarami, upatrywał początkowo szans na wzmocnienie Rzeczypospolitej w przeorientowaniu dotychczasowej polityki. Skłaniał się ku sojuszowi z Francją, wymierzonemu w Austrię i Brandenburgię. W rok po objęciu tronu król podpisał tajny układ, w którym król Francji Ludwik XIV zobowiązał się do wypłacenia Polsce znacznych sum na wojnę z Austrią i Brandenburgią. Polska miała otrzymać Prusy Książęce oraz tereny na Śląsku. W ewentualnej wojnie z Brandenburgią sojusznikiem Polski oprócz Francji miała być Szwecja. Jednak

niesprzyjająca sytuacja międzynarodowa oraz zacięty opór magnaterii pokrzyżowały plany króla.

Z chwilą, gdy aktywny powrót nad Bałtyk i próba odzyskania Prus stały się niemożliwe, król zwrócił się ponownie na południe i za cel obrał odzyskanie ziem utraconych na rzecz Turcji. Tutaj naturalnym sojusznikiem była Austria i z nią też podpisano 1 kwietnia 1683 r. układ o zawarciu sojuszu wymierzonego w Turcję. Obydwa zagrożone przez Imperium Osmańskie państwa zobowiązywały się do działań dywersyjnych w razie naruszenia granic sojusznika. W przypadku zagrożenia Krakowa lub Wiednia, państwa miały przyjść sobie z odsieczą. Austria miała dodatkowo zapłacić Polsce 1 200 tys. złotych na wojnę z Turcją.

Król przekonał sejm do uchwalenia podwyższonych podatków na



zwiększenie etatu wojska: koronnego z 12 do 36 tys., a litewskiego z 6 do 12 tys. żołnierzy. Szybkie zwiększenie liczby wojska umożliwiła mądra polityka króla, który redukując wojsko do etatów pokojowych starał się zachować jak największą liczbę oddziałów z kadrą oficerską i podoficerską. Zwiększanie armii odbywało się głównie drogą wcielania szeregowych. Pozostawiono również dużą ilość husarii z uwagi na dość długi czas jej odtwarzania.

W 1682 r. w należącej do Habsburgów części Węgier (pozostała należała do Turcji) wybuchło powstanie kierowane przez Emeryka Thökölyego, który oddał kraj w lenno sułtanowi. Chcąc wykorzystać sytuację, Turcja zmobilizowała ogromną armię, która pod wodzą wielkiego wezyra Kara Mustafy ruszyła pod Wiedeń, gdzie dotarła w połowie lipca. Zgodnie z zawartym traktatem Austria

zwróciła się do Polski z prośbą o przybycie miastu na odsiecz. Król podjął decyzję o udzieleniu pomocy Wiedniowi. Decyzja ta, niekiedy krytykowana, zarówno przez współczesnych, jak i w późniejszych wiekach przez historyków okazała się, mimo ogromnych kosztów, słuszną. W razie upadku Wiednia i niemal pewnej klęski Austrii, następnym, oczywistym celem byłaby osamotniona Polska, niezdolna do sprostanienia ogromnym, zmobilizowanym przez Turków siłom.

W połowie sierpnia zmobilizowano około 27 tys. wojska koronnego. W kraju pozostawiono około 7 tys. ludzi do strzeżenia granic. Z uwagi na niepokojące wiadomości z Wiednia król postanowił wyruszyć, nie czekając na spóźniające się wojska litewskie. Wojska polskie szybkim marszem w dwóch kolumnach dotarły nad Dunaj do miejscowości Tulon, gdzie dotarły także wojska cesarskie i posiłki niemieckie, dowodzone przez księcia Karola Lotaryńskiego. Ogółem sojusznicy dysponowali 85 tys. ludzi ze 140 armatami. Na odbytej dnia 3 września naradzie naczelne dowództwo powierzono królowi polskiemu Janowi III Sobieskiemu. Sytuacja Wiednia była wówczas już bardzo ciężka. Siły obrońców były na wyczerpaniu i miasto mogło paść w kilkanaście dni.

Plan rozegrania bitwy przez Sobieskiego zakładał, iż główne uderzenie na pozycje tureckie wyjdzie z Lasu Wiedeńskiego, gęsto zalesionego górzystego obszaru na zachodzie miasta. Uderzenie z tego kierunku dawało szansę na rozbięcie armii tureckiej. Dowódcy cesarscy proponowali uderzyć na miasto drogą wzdłuż Dunaju. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie kompromisowe. Lewe skrzydło miało uderzać na osi drogi, zaś centrum i prawe skrzydło przez Las Wiedeński, skąd miało wyjść główne uderzenie.

Oddziały sprzymierzone ruszyły pod Wiedeń 9 września, by następnego dnia dotrzeć do podnóża Lasu Wiedeńskiego. Przemarsz przez las zajął jednak dwa dni, gdyż z uwagi na trudny teren armaty musiały być często przenoszone na barkach kanonierów. Jedynie polska artyleria, dzięki determinacji jej dowódcy gen. Marcina Kątskiego, przebyła na czas trudny teren i stanęła na pozycjach bojowych. Po osiągnięciu szczytu Kahlenberg, Sobieski stwierdził, iż posiadane przez niego mapy są niedokładne. Nie zaznaczono na nich całego pasma niewielkich wzgórz, które ograniczały od zachodu dostęp do równiny pod miastem. Aby wykonać decydujące uderzenie jazdy należało je zdobyć.

Rankiem 12 września piechota polska pod dowództwem Kątskiego



Widowisko historyczno-edukacyjne



Uroczyste zakończenie obchodów



Uroczyste zakończenie obchodów

rozpoczęła natarcie na pozycje tureckie. Obsadzający je janczary, ukryci za murami i wałami, stawiali zacięty opór zadając atakującym poważne straty. Mimo to ok. godziny 15-ej wzgórze były w rękach polskiej piechoty. Nacierający Polacy, wspierani przez artylerię usuwali przeszkody, stanowiące zagrożenie dla szarży ciężkiej jazdy. Sukcesy odniosły też siły sprzymierzonych na lewym skrzydle, co pozwoliło ok. godziny 17-ej rozpocząć decydujący atak. Dla rozpoznania terenu przed szarżą husarii, Sobieski wysłał chorągiew husarską, dowodzoną

przez porucznika Zbierchowskiego. Niewielki oddział ok. 100 jeźdźców ruszył cwałem na całą turecką armię. Chorągiew przełamała pierwsze szeregi Turków, jednak wobec ogromnej przewagi liczebnej wroga musiała zawrócić. Mimo wielkich strat – czwarta część husarzy zginęła – ten niemal samobójczy atak spełnił swoją rolę i udowodnił, że szarża ciężkiej jazdy po oczyszczonym przez polską piechotę terenie jest możliwa.

Po odparciu kontrataku tureckiego Sobieski ok. godziny 18-ej dał rozkaz jeździe do natarcia. Blisko 20

tys. jeźdźców uderzyło na turecki obóz. Lewym skrzydłem polskim dowodził hetman polny koronny Mikołaj Hieronim Sieniawski. Skrzydło prawe poprowadził hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski, zaś centrum szyku sam król. Na czele szarży runęło do ataku 2,5 tys. husarzy, za nimi chorągwie pancerne, lekka jazda, wreszcie kawaleria austriacka i niemiecka. Uderzenie zmiotło szyki Turków, którzy w panice rzucili się do ucieczki. W pościgu jazda polska dotarła do tureckiego obozu. Bitwa kosztowała Turków blisko 20 tys. zabitych, utratę artylerii i całego sprzętu. Wiedeń był uratowany.

Jednak główny cel jaki postawił sobie Sobieski, tj. rozbięcie armii tureckiej, nie został zrealizowany. Turcy, choć osłabieni i w nieładzie, zdolali wycofać się na Węgry. 18 września siły sprzymierzone rozpoczęły marsz na Węgry, by 7 października dojść w pobliże niewielkiej fortecy Parkany. Posuwająca się na czele kolumny jazda polska została niespodziewanie zaatakowana przez Turków. Sytuacja stała się niebezpieczna. Polacy ponieśli duże straty, zagrożony był nawet sam król. Sytuację uratowało nadejście polskiej piechoty i cesarskiej jazdy. W dwa dni później, 9 października, po Parkanami doszło do ponownego starcia z Turkami. W jego wyniku 35-tysięczna armia turecka pod dowództwem Kara Mehmeda została doszczętnie zniszczona. Z pogromu ocalało zaledwie kilkuset Turków. Wobec oporu Austrii zwycięstwa nie wykorzystano do wyzwolenia spod tureckiego panowania całych Węgier.

Wojna z Turcją trwała jeszcze kilkanaście lat. Jej końca nie dożył król Jan III Sobieski. W myśl zawartego w trzy lata po jego śmierci pokoju w Karłowicach (1699) Polska odzyskała Kamieniec Podolski wraz z ziemiami utraconymi na rzecz Turcji w poprzedniej wojnie. ■

Andrzej Grzeszczuk
Foto: Archiwum Zamek
– Dom Polonii w Pułtusku

Obchody 330. rocznicy

na Kahlenbergu



W niedzielę, 8 września br. na wzgórzu Kahlenberg, gdzie corocznie odbywają się dożynki i uroczystości rocznicowe Odsieczy Wiedeńskiej, licznie przybyła polonia wiedeńska, pielgrzymi z Polski oraz goście Dni Kultury Polskiej w Austrii.

Obchody rozpoczęła Msza św. pontyfikalna, celebrowana przez księdza biskupa Józefa Zawitkowskiego z okazji 330. rocznicy wiktoria wiedeńskiej oraz 30. rocznicy wizyty duszpasterskiej Ojca Świętego Jana Pawła II na Kahlenbergu. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele polskiej dyplomacji na czele z Ambasadorem RP w Austrii Arturem Lorkowskim, polscy parlamentarzyści, przedstawiciele sekretariatu EUWP, przedstawiciele władz austriackich oraz polskiej i austriackiej generalicji. Po Mszy św. delegacje Ambasady RP, Sejmu, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, organizacji polonijnych oraz przybyłych z Polski pielgrzymek i sportowców, złożyły kwiaty pod tablicą poświęconą Janowi III Sobieskiemu i wiktoria wiedeńskiej. Na dziedzińcu kościelnym odbył się koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych z Krakowa, występy zespołów folklorystycznych oraz tradycyjny już Bieg Sobieskiego. Uroczystość uświetniła widowiskowa Małopolska Chorągiew Husarska. ■



Monitor Emigracji Zarobkowej 2013

w Rzymie

IV edycja Monitora została przez EUWP przy współpracy Związku Polaków we Włoszech oraz konsulatów RP w Rzymie i Mediolanie pod hasłem „Emigracja zarobkowa w dobie kryzysu”.

Nieustająca emigracja zarobkowa do państw UE wymaga aktywnego zaangażowania władz RP i nowej polityki: 1) Włączenie kompleksowej problematyki migracji zarobkowej do priorytetów polityki i działalności rządu RP, Sejmu i Senatu, ze szczególnym uwzględnieniem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i 2) Postrzeganie migrantów zarobkowych nie jako statystycznych obywateli RP, lecz jako zasoby ludzkie, w które należy inwestować ze względu na już odczuwalne negatywne zmiany demograficzne zachodzące w kraju.

Te postulaty przyjęli uczestnicy konferencji Monitor Emigracji Zarobkowej 2013, która odbyła się w Rzymie w dniach 15–17 listopada 2013 r. Tematem konferencji Monitor 2013 było „Emigracja zarobkowa w dobie kryzysu”. Od trzech lat pomimo kryzysu gospodarczego w UE jak i 3% wzrostu polskiej gospodarki, liczebność emigracji zarobkowej Polaków do państw UE wzrasta i przyjmuje charakter osiedleńczy. Wzrasta też emigracja rodzinna oraz liczba dzieci rodzących się na emigracji, generując nowego rodzaju potrzeby związane z edukacją dzieci i młodzieży. Monitorowanie zjawiska emigracji Polaków stało się

w ostatnich latach konieczne ze względu na skalę palących problemów i wyzwań, jakie migracja zarobkowa stawia przed organizacjami polonijnymi i konsulatami RP w krajach UE.

– Monitor Emigracji Zarobkowej jest wyjątkowym forum do wymiany informacji, doświadczeń i opinii Polonii z krajów przyjmujących migrantów z władzami RP – powiedział Honorowy Prezydent EUWP Tadeusz Piłat.

Konferencja w Rzymie była czwartą edycją Monitora Emigracji Zarobkowej po Londynie (2009), Malmö (2011) i Berlinie (2012). Inicjatorem i organizatorem Monitora jest Europejska Unia Wspólnot Polonijnych

EUWP, organizacja zrzeszająca 44 organizacje polonijne w całej Europie. W Rzymie omówiono cztery ważne tematy: rynku pracy, zabezpieczeń społecznych i szkolnictwa w trudnym okresie kryzysu ekonomicznego oraz problemy wynikające z integracji społecznej w nowych środowiskach krajów zamieszkania.

– Mamy poczucie odpowiedzialności obywatelskiej. Organizacje polonijne widzą z bliska, jaka jest sytuacja migrantów. Dostrzegamy ich problemy i to w ich imieniu występujemy oraz proponujemy niezbędne zmiany – powiedziała dr Joanna Heyman Salvadé, prezes Związku Polaków we Włoszech.

Współorganizatorami konferencji w Rzymie byli: Związek Polaków we Włoszech, Ambasada RP w Rzymie, Wydział Konsularny Ambasady RP w Rzymie i Kon-



sulata Generalny RP w Mediolanie. Patronat medialny nad konferencją sprawowała TVP Polonia, wsparcie finansowe zapewnił MSZ. W konferencji w Rzymie wzięło udział 45 delegatów z 11 krajów UE (Austria, Belgia, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Niemcy, Szwecja, Wielka Brytania, Włoch) i Norwegii, w tym 18 przedstawicieli placówek dyplomatycznych z tychże krajów, oraz naukowcy z kraju, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych – Barbara Tuge-Erecińska, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, ZUS oraz Senatu – senator Robert Dowhan i Sejmu – poseł Joanna Fabisiak, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – prezes Longin Komołowski.

KRYZYS A EMIGRACJA

– Polacy nie są ofiarami kryzysu gospodarczego w UE, liczba Polaków wyjeżdżających za pracę i osiedlających się w krajach UE będzie dalej rosła w ciągu kolejnych 5 lat w skali 60–70 tys. rocznie ze względu na rosnące bezrobocie w kraju – powiedziała dr Krystyna Iglicka z Uniwersytetu im. Łazarzkiego w Warszawie.

– Emigracja jest wielkim problemem społecznym Polski i wymaga zdecydowanych decyzji państwa oraz polityki migracyjnej adekwatnej do realiów, tj. zmian demograficznych w kraju” – dodała dr Iglicka.

– Krótkoterminowe skutki emigracji zarobkowej są per saldo dla kraju pozytywne,

lecz sytuacja zmieni się diametralnie w najbliższym czasie. Związane jest to bezpośrednio ze zmianami demograficznymi i stratami migracyjnymi głównie osób w wieku 18–44 lata. W 2015 r. na rynek pracy zaczną wchodzić osoby z niżu demograficznego lat 90-tych, a schodzić roczniki wyżu demograficznego lat 50-tych. Skutki obu trendów dla podaży zasobów pracy w skali kraju oraz dla stabilności finansów publicznych mogą być katastrofalne – stwierdził dr Maciej Duszczyk z Uniwersytetu Warszawskiego.

– Polscy migranci zarobkowi stanowią w znacznej większości tanią siłę roboczą skoncentrowaną w pewnych sektorach. Są doskonałym amortizatorem kryzysu dla gospodarek państw przyjmujących: są mobilni i elastyczni, pracują na kontraktach czasowych, zgadzają się na niskie stawki a gdy stracą pracę, szukają nowej – powiedziała Małgorzata Bos-Karczewska, redaktor naczelna portalu *Polonia holenderskiej Polonia.nl*.

Namacalnym skutkiem kryzysu jest spadek przepracowanych godzin w ramach kontraktu i konieczność dorabiania w szarej strefie, a także systematyczny wzrost liczby bezrobotnych Polaków w krajach UE oraz liczby przyznanych im zasiłków socjalnych, które zapewniają Polakom miękkie lądowanie”. Jedyne w Niemczech – lokomotywie gospodarczej UE – zatrudnienie Polaków bije rekordy: w październiku br. wyniosło 289,5 tys. osób, tj. wzrost o 20% w stosunku do października ub.r. Od momentu otwarcia rynku Niemiec liczba zatrudnionych tam Polaków wzrosła o 83% (dane Bundesagentur für Arbeit, 2013).

RYZYKO MARGINALIZACJI I WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

Uczestnicy konferencji wskazali na istnienie ryzyka marginalizacji Polaków na rynkach pracy państw UE i ich wykluczenia społecznego. Pozycja Polaków na rynku pracy jest krucha. Przyczyn jest wiele: charakter zatrudnienia w połączeniu z osiedlaniem się, tj. praca niewykwalifikowana w sektorach podatnych na koniunkturę i presję obniżania kosztów; brak odpowiednich kwalifikacji zawodowych w stosunku do konkretnych potrzeb rynku, słaba znajomość języka kraju zamieszkania, słaba świadomość obywatelska i mała ogólna wiedza na temat realiów rynku pracy danego państwa, w tym praw pracowniczych; niedostępność informacji i brak punktów informacyjnych dla migrantów zarobkowych w krajach pobytu oraz niechęć Polakom nastawienia pracodawców czy cięcia w budżetach na integrację migrantów w krajach zamieszkania. Dr Barbara Goryńska-Bittner z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zwróciła uwagę na zjawisko bezdomnych w krajach UE, tj. osób nieobecnych w kraju pochodzenia (emigranci), obcych w kraju przyjmującym (imigranci) i wykluczonych z systemu wsparcia w kraju przyjmującym (bezdomni). Niska liczba Polaków bez pracy i bez dachu nad głową jest niska i rośnie, chociaż jest to nie w pełni widoczne, bo władze krajów zamieszkania odsyłają wielu z ich do Polski. Na Konferencji postulowano, by zapobiegać tym zjawiskom: m.in. przez zwiększanie kwalifikacji zawodowych migrantów i propagowanie ich aktywnego udziału w życiu ekonomicznym i społecznym krajów zamieszkania.

APEL DO WŁADZ RP

Konferencja wskazała na konieczność zmiany podejścia władz RP tak, aby postrzegać emigrantów zarobkowych nie jako statystycznych obywateli RP, lecz jako zasoby





ludzkie, w które należy inwestować ze względu na już odczuwalne negatywne zmiany demograficzne zachodzące w kraju i w państwach UE. Uczestnicy konferencji stwierdzili pilną konieczność dostosowania polityki RP wobec Polonii i Polaków za granicą, tak aby uwzględniała istniejące realia – problemy i wyzwania – związane z nieustającą emigracją zarobkową. Podkreślono brak pogłębionych badań naukowych w Polsce dotyczących szczególnie skutków społeczno-ekonomicznych emigracji zarobkowej dla kraju i dla samych migrantów, czego efektem jest brak debaty publicznej w kraju na ten temat. Uczestnicy konferencji skierowali 7-punktowy apel do władz RP o aktywne wspieranie migrujących obywateli RP w wielu dziedzinach od stworzenia systemu informacji i komunikacji z migrantami poprzez podwyższenie świadomości obywatelskiej migrantów, w tym jako rodziców celem utrzymania polskości przez ich dzieci, po skuteczną reintegrację powracających do kraju. Podkreślono, że w krajach

poza Wielką Brytanią i Niemcami grozi regres edukacji polonijnej ze względu na niską alokację środków MSZ na edukację polonijną (zob. załącz. nr 2: Dokument Końcowy Konferencji).

Rok 2014 będzie szczególnie ważny z racji rocznicy 10-lecia przystąpienia Polski do UE i 10-lecia emigracji zarobkowej Polaków do państw UE. W przyszłym roku, na piątą już edycję „Monitora Emigracji Zarobkowej” uczestnicy konferencji chcą dokonać bilansu tego dziesięciolecia wraz z podsumowaniem realizacji ich postulatów i działań polskich władz w tym zakresie.

FAKTY

Migracja zarobkowa do państw UE w 2012 r.:

- 1,720 mln Polaków przebywało w państwach UE dłużej niż 3 mies.;
- wzrost o 50 tys. (+3%) w stosunku do roku 2011;
- 75% udaje się do pracy;
- 75% Polaków przebywa ponad rok w krajach UE.

Tendencje spadkowe liczby Polaków utrzymują się w krajach dotkniętych kryzysem zadłużenia: Hiszpanii, Grecji i Irlandii.

Top-5 krajów z największą liczbą Polaków: 1. Wielka Brytania 637 tys., 2. Niemcy 500 tys., 3. Irlandia 118 tys., 4. Holandia i Włochy po 97 tys., 5. Norwegia 65 tys. (GUS 2013 r., pobyt dłużej niż 3 mies.).

DOKUMENT KOŃCOWY KONFERENCJI

MONITOR EMIGRACJI ZAROBKOWEJ 2013

„Emigracja zarobkowa w dobie kryzysu”

Rzym, 15–17 listopada 2013 r.

Przedstawiciele organizacji polonijnych oraz emigracji zarobkowej z państw UE dziękują organizatorom: Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Związkowi Polaków we Włoszech, Ambasadzie RP w Rzymie, Wydziałowi Konsularnemu Ambasady RP w Rzymie i Konsulatowi Generalnemu RP w Mediolanie za zorganizowanie konferencji.

Słowa podziękowania kierujemy do Ministra Spraw Zagranicznych RP za poparcie naszego projektu i zaangażowanie finansowe umożliwiające szeroki udział kadry konsularnej w konferencji oraz do TVP Polonia za patronat medialny nad konferencją.

Obrady tegorocznej konferencji toczyły się pod hasłem „Emigracja zarobkowa w dobie kryzysu”. Omówiona została tematyka rynku pracy, zabezpieczeń społecznych i szkolnictwa w trudnym okresie kryzysu ekonomicznego oraz problemy wynikające z integracji społecznej w nowych środowiskach krajów zamieszkania.

Monitorowanie zjawiska emigracji Polaków stało się w ostatnich latach konieczne między innymi ze względu na stale rosnącą liczebność emigracji zarobkowej i przyjmowanie przez nią charakteru osiedleńczego. Wzrasta też emi-

gracja rodzinna oraz liczba dzieci rodzących się na emigracji generując nowego rodzaju potrzeby związane z edukacją dzieci i młodzieży.

Konferencja Monitor Emigracji Zarobkowej 2013 w Rzymie potwierdziła tendencje zawarte we wnioskach konferencji berlińskiej z 2012 roku tj.:

1. Postępującego wzrostu liczebności emigracji zarobkowej Polaków do państw Unii Europejskiej i jej coraz bardziej osiedleńczego charakteru.
2. Utrzymującej się niskiej skali powrotów do Polski. Konferencja Monitor Emigracji Zarobkowej 2013 w Rzymie wskazała ponadto na:
 - Istnienie ryzyka marginalizacji polskich migrantów zarobkowych i ich wykluczenia społecznego w krajach zamieszkania.
 - Konieczność dostosowania polityki RP wobec Polonii i Polaków za granicą, tak aby uwzględniała istniejące realia związane z nieustającą emigracją zarobkową oraz wynikające z tego faktu problemy i wyzwania.
 - Niewystarczający zakres pogłębionych badań naukowych w Polsce dotyczących szczególnie skutków społeczno-ekonomicznych emigracji zarobkowej dla kraju i dla samych migrantów – czego efektem jest brak debaty publicznej w kraju na ten temat.

Postulaty Konferencji Monitor Emigracji Zarobkowej 2013 do władz RP:

1. Postrzeganie migrantów zarobkowych, nie jako statystycznych obywateli RP, lecz jako realne zasoby ludzkie, w które należy inwestować ze względu na już odczuwalne negatywne zmiany demograficzne zachodzące w kraju.
2. Włączenie kompleksowej problematyki migracji zarobkowej do priorytetów polityki i działalności rządu RP, Sejmu i Senatu, ze szczególnym uwzględnieniem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Uczestnicy Konferencji w Rzymie szczególnie apelują do władz polskich o:

1. Wspieranie inicjatyw przeciwdziałających wykluczeniu społecznemu polskich migrantów poprzez informowanie i edukowanie ich w zakresie praw pracowniczych i społecznych oraz wspieranie inicjatyw i organizacji pomagających migrantom w egzekwowaniu praw pracowniczych w krajach zamieszkania.
2. Rozwijanie świadomości obywatelskiej migrantów w celu zwiększenia ich udziału w życiu ekonomicznym, jak i społecznym w krajach zamieszkania (np. biernego i czynnego udziału w wyborach lokalnych i do Parlamentu Europejskiego) tak, by ich przedstawiciele stali się ważnym

partnerem w kontakcie ze społeczeństwem kraju zamieszkania.

3. Rozwijanie i wspieranie wszelkich form działalności służących utrzymaniu polskości w nowych pokoleniach urodzonych już na emigracji, w tym m.in. uwrażliwianie rodziców na znaczenie tej wartości dla przyszłości ich dzieci.
4. Stworzenie spójnego systemu informacji i jej komunikacji odnośnie przepisów prawnych i ich zmian, związanych z pracą i pobytem migrantów zarobkowych w krajach zamieszkania, celem wypełnienia obecnej luki informacyjnej. Jednocześnie zauważamy dotychczasowe wysiłki i działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tym zakresie.
5. Stworzenie niezbędnych warunków do reintegracji migrantów powracających do kraju.
6. Monitorowanie nastrojów antypolskich. Ścisła współpraca z kompetentnymi instytucjami w Polsce zajmującymi się problematyką zabezpieczeń społecznych byłaby ze wszelkich miar korzystna dla środowisk polonijnych m.in. wiedza i dane statystyczne dot. korzystania przez Polaków ze świadczeń socjalnych zagranicą celem reagowania na niechętnie Polakom wypowiedzi i komentarze medialne.
7. Zapewnienie wystarczających środków na edukację polonijną. Zaniepokojenie budzi fakt, iż w dokonany przez MSZ podziale środków na rok 2014 na działania polonijne wystąpiły duże dysproporcje: 4,5 mln zł zostanie przekazane na wsparcie edukacji w Wielkiej Brytanii, natomiast na pozostałe kraje – z wyjątkiem Niemiec i Litwy – przyznano tylko 0,7 mln zł. Nawet przy wsparciu konsulatów sytuacja taka grozi regresem edukacji polonijnej w państwach UE. ■



II Międzynarodowy Festiwal „Odkrywamy Paderewskiego”



Karol Radziwonowicz

Festiwal rozpoczęto powtórzeniem programu koncertowego występu Paderewskiego we Lwowie w czerwcu 1902 roku. Akademicką Symfoniczną Orkiestrę Filharmonii Lwowskiej poprowadził światowej sławy dyrygent Jerzy Maksymiuk, a przy fortepianie zasiedli Marianna Humetska i Karol Radziwonowicz.

Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” po raz drugi zorganizowano we Lwowie Międzynarodowy Festiwal „Odkrywamy Paderewskiego”, który gościł w gmachu lwowskiej filharmonii w dniach 15–17 listopada 2013 r. Jego inicjatorem jest Polsko-Ukraińska Fundacja im. Ignacego Jana Paderewskiego, w której skład

wchodzi ludzie z obu stron granicy; ludzie z różnych środowisk, związani z szeroko rozumianą kulturą i sztuką, a jednocześnie pragnący działać na rzecz pozytywnego zbliżenia obu sąsiednich narodów. Twórcami idei festiwalu są Adam Bala, prezes Zarządu Fundacji i jednocześnie dyrektor generalny festiwalu oraz Marianna Humetska

– pianistka Filharmonii Lwowskiej, wiceprezes Fundacji, a także dyrektor artystyczny festiwalu. Ubiegłoroczna edycja festiwalu była wielkim sukcesem organizatorskim, zarówno pod względem artystycznym, jak i programowym, a co najważniejsze pod względem gorącego przyjęcia przez lwowską publiczność, która z wielkim zainteresowaniem czekała na tegoroczną edycję. Współorganizatorami festiwalu, obok Fundacji, byli Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Instytut Polski w Kijowie, Filharmonia Lwowska oraz tygodnik „Ji”. Festiwal wspierało także Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pośrednictwem Instytutu im. Adam Mickiewicza. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu instytucji i osób, wśród których nie sposób nie wymienić konsula generalnego RP we Lwowie Jarosława Drozda oraz Lwowskie Stowarzyszenie Artystyczne „Dzyga”, udało się stworzyć niezwykle, niesamowite wydarzenie kulturalne. To chyba jest najlepsze określenie dla tego, co w czasie festiwalu wydarzyło się w Operze i Filharmonii Lwowskiej. Organizatorzy konsekwentnie dbali, aby zgodnie z ideą festiwal był okazją do zbliżenia środowisk artystycznych, dlatego też na scenie wspólnie występowali artyści z Polski



dała wyraz w długich owacjach na stojąco po występie tej ostatniej. Niezwykłości temu dniu nadawał fakt, że występ był powtórzeniem programu koncertowego Ignacego Jana Paderewskiego właśnie ze Lwowa z czerwca 1902 roku: Nokturn B-Dur op. 16 nr 4 Ignacego J. Paderewskiego w opracowaniu na orkiestrę J. Maksymiuka, II Koncert fortepianowy f-moll op. 21 Fryderyka Chopina i V Koncert fortepianowy Es-Dur op. 73 Ludwiga van Beethovena. I zapewne mistrz Paderewski byłby dumny ze swoich godnych naśladowców. Występ Karola Radziwonowicza to świetna technika i interpretacyjna przenikliwość, nienaganne wykonawstwo oraz uderzająco naturalne wycucie frazy i melodycznych niuansów. Marianna Humetska wzbudziła swym występem entuzjazm i aplauz. Sam maestro Maksymiuk po koncercie powiedział, że gra z pianistką to dla niego wielki zaszczyt i powód do dumy. Koncert Es-Dur Beethovena wymaga od pianisty zdolności wirtuozowskich i umiejętności niezwykłych: bohaterstwa i hartu ducha w części pierwszej, znakomitego poczucia humoru w ostatniej i subtelnej czułości w środkowej. Właśnie tym wszystkim zachwyciła artystka. Brawurowo zagrała blisko 20-minutowe początkowe Allegro – z wewnętrzną siłą i prawdziwie „po cesarsku”. Adagio pod jej palcami



Marianna Humetska

i Ukrainy. Takiego przedsięwzięcia jeszcze w relacjach polsko-ukraińskich dotychczas nie było i z całą pewnością można powiedzieć, że festiwal urosł do rangi najważniejszego polsko-ukraińskiego wydarzenia kulturalnego.

Absolutnym mistrzostwem okazały się występy artystów w pierwszym dniu festiwalu w koncercie „Powrót legendy”. Lwowska publiczność została oczarowana występem Karola Radziwonowicza i Marianny Humetskiej, którym towarzyszył znakomity maestro Jerzy Maksymiuk z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Lwowskiej, czym



Duet Natalia i Olga Pasiecznik



Otwarcie Festiwalu: wicedyrektor Filharmonii Lwowskiej Jolanta Pryshlak, konsul Jarosław Drozd, prezes Adam Bala



„Halka” Stanisława Moniuszki



Péter Tóth – gość specjalny z Węgier

przywołało obraz promieni słońca w leniwe letnie popołudnie. Końcowe Rondo Marianna Humetska wykonała żywiłowo i z pogodą ducha, która udzieliła się także słuchaczom. Owacjom nie było końca.

W drugim dniu festiwalu najpierw wszystkich zachwycił swoim recitalem fortepianowym gość specjalny z Węgier – Péter Tóth, zwycięzca tegorocznej edycji Międzynarodowego Konkursu Paderewskiego w Los Angeles (APPC-LA 2013). Następnie miłośnicy opery – Ukraińcy i liczni goście z Polski – mogli obejrzeć „Halkę” Stanisława Moniuszki w wykonaniu solistów, chóru oraz orkiestry Warszawskiej Opery Kameralnej (opera w dwu aktach, wersja wileńska z 1848 roku, w języku polskim). Wznowienie przedstawienia przygotowała Renata Tokarska, scenografię Jan Polewka, a kierownictwo muzyczne Ruben Silva. Wystawienie „Halki” we Lwowie zbiegło się ze 165. rocznicą prapremiery najbardziej znanej opery Stanisława Moniuszki, która miała miejsce 1 stycznia 1848 roku w Wilnie. Dzieło, silnie związane z polskim duchem narodowym, zyskało ogromne uznanie dziesięć lat później, a z czasem odniosło spektakularny sukces. Sobotni listopadowy wieczór we Lwowskiej Operze Narodowej dostarczył nam, Polakom niesamowicie głębokich przeżyć patriotycznych i artystycznych wrażeń. Śpiewanie hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła” we Lwowie, dziś należącym do Ukrainy – to akt wręcz historyczny. Obejrzenie i wysłuchanie w języku polskim „Halki” Stanisława Moniuszki, opery narodowej wystawionej przez Warszawską Operę Kameralną to wartość nie do przecenienia. Uczestniczenie wraz z Ukraińcami w obchodach Dnia Niepodległości Polski – bezcenne. Oczywiście podkreślenia wymaga fakt niezwykłego wysiłku organizacyjnego, jaki był niezbędny dla realizacji tego przedsięwzięcia, jak zabezpieczenie logistyki dla ok. setki artystów, grających w „Halce”, co udało się perfekcyjnie.



Jerzy Maksymiuk i filharmonicy lwowscy

Tuż przed wystawieniem „Halki” w Operze Lwowskiej odbyła się jeszcze jedna ważna uroczystość, a mianowicie gala wręczenia Statuetki „Paderewski” przyznawanej przez Polsko-Ukraińską Fundację im. Ignacego Jana Paderewskiego i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” za działalność na rzecz zbliżenia i pojednania pomiędzy Polską a Ukrainą. Nagrodzeni przez kapitułę zostali: Juri Laniuk, Markijan Iwaszczyszyn, Aleksandra Kowal i Andrij Pawliszyn.

W ostatnim dniu festiwalu organizatorzy zaplanowali program muzyki kameralnej na sopran i fortepian. Był to wspaniały występ znakomitej, światowej sławy śpiewaczki Olgi Pasiecznik, której towarzyszyła siostra – pianistka Natalia Pasiecznik. Duet zachwyił znakomitym wykonaniem pieśni Paderewskiego, co zostało docenione przez publiczność wielkimi brawami. Kulminacyjnym, a jednocześnie kończącym festiwal momentem, było wykonanie II Symfonii op. 26 Borysa Latoszyń-



Artyści i organizatorzy Festiwalu

skiego, ukraińskiego kompozytora, który na pewno zasługuje na uwagę, a który nie jest powszechnie znany nie tylko w Europie, ale nawet w sąsiedniej Polsce. Zarówno organizatorzy, jak i osobiście Jerzy Maksymiuk, podkreślali ogromną wagę tego koncertu. Maestro wraz z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Lwowskiej wywołał wręcz euforię wśród wypełnionej po brzegi przez publiczność sali. Owacjom

nie było wręcz końca. II Międzynarodowy Festiwal „Odkrywamy Paderewskiego” przeszedł już do historii. Było to ważne i niezwykle udane przedsięwzięcie, które z nadzieją pozwala czekać na kolejne równie udane edycje. A plany na następny rok są równie ciekawe. ■

IV Dni Kultury Polskiej

w Wilnie

Jak co roku, w listopadzie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Dom Kultury Polskiej w Wilnie zapraszają na koncerty, spektakle oraz degustacje dań polskiej kuchni. Ogromne zainteresowanie imprezami świadczy o tym, że Dni Kultury Polskiej wpisały się na stałe w kalendarz imprez gościnnego Wilna.

– Pomysł powstania Dni Kultury Polskiej zrodził się w celu, by kultura polska płynęła prosto z kraju, by młodzież wiedziała, że w Polsce powstają rzeczy wspaniałe, patriotyczne – powiedział Longin Komołowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” podczas otwarcia imprezy.

Dni Kultury Polskiej zainauguował projekt muzyczny „Panny Wyklęte” Darka „Maleo” Malejonka, Maleo Reggae Rockers i znanych polskich artystek. Inspiracją do powstania projektu były losy Żołnierzy Wyklętych, dla których walka o wolną Polskę nie zakończyła się wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej. Program powstał w roku 2013, który został ogłoszony Rokiem Pamięci Żołnierzy Wyklętych, na pamiątkę 60. rocznicy śmierci ostatniego członka ruchu oporu Józefa Franczka. Na prośbę Fundacji Niepodległości, Darek Malejonek wraz z zespołem stworzył projekt poświęcony kobietom, które były wyklęte z racji na walczących w szeregach AK mężów i synów, były wymazywane z pamięci Polaków, bo nie chciały ulec sowietyzacji, nie zdradziły swoich dowódców. „Panny Wyklęte” to opowieści o tych, które walczyły, które wytrwały, które nie uległy. Przedsięwzięciu patronuje postać Danuty Siedzikówny „Inki”,

siedemnastoletniej legendarnej sanitariuszki V Brygady Wileńskiej Armii Krajowej. Do udziału w projekcie Darek Malejonek zaprosił znane polskie wokalistki, m.in. Halinkę Mlynkova, Kasię Kowalską, Kasię Malejonek, siostry Przybysz. Artystki, reprezentujące różnorodne style muzyczne, napisały teksty do piosenek, opowiadając losy dzielnych kobiet i dziewcząt, które walczyły o wolność Ojczyzny.

Publiczność ciepło i wielkimi brawami przyjęła występy artystów. Przejmujące historie – widziane oczami żon, matek, żołnerek – zostały wyśpiewane, wykrzyczane i wyszeptane przez Kasię Kowalską, Lilu, Marcelinę, Kasię Malejonek, Annę Brachaczek, Annę Przybysz i jej córki – Natalię i Paulinę, przy aranżacji muzyki reggae, rapu, rocka, bluesa.

Po koncercie twórca muzycznego projektu przyznał, że cieszy się z występu w Wilnie i przyjęcia publiczności. Odpowiadając na pytanie, jak się udało zebrać plejadę gwiazd polskiej estrady w tym projekcie, powiedział, że nikogo nie musiał namawiać. Piosenkarki same też ułożyły teksty piosenek. Inspiracją były archiwalne materiały IPN, wspomnienia świadków, pamiętniki, listy. – Na ich podstawie dziewczyny napisały teksty. Na

przykład, Halina Mlynkova napisała piosenkę o żołnierzu wyklętym pochodzenia żydowskiego, który został skazany na śmierć. O jego ułaskawienie do Bieruta pisały matka, żona, siostra. Nieśamowita historia, o tragicznym końcu, która wyśpiewana w piosence przesywa serce – opowiadał Darek Malejonek. Twórca dodał, że cieszy się bardzo pozytywnym przyjęciem spektaklu przez młodzież, do której słowo dociera przez muzykę i przyznał, że troszkę obawiał się o starszą publiczność, bo to nie była ich stylistyka muzyczna, ale jednak w utworach przebijały się słowa, które przemawiały do serca.

Malejonek w rozmowie z „Tygodnikiem Wileńszczyzny” opowiedział, że planuje stworzyć podobne historyczno-muzyczne przedsięwzięcie opowiadające o tych Polakach, którzy po wojnie nie mogli wrócić do Polski i musieli zostać na emigracji. Przede wszystkim myśli o 2 korpusie generała Andersa, ale także o tych ludziach, którzy miesz-



kają za wschodnią granicą Polski, o tych, co pozostali na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Powiedział, że Polacy z Kresów zasługują na miano bohaterów, bowiem trwali w wierze i mowie ojców, pomimo że Polska od nich „odeszła”.

Dni Kultury Polskiej w Wilnie to także głośne rytmy rocka i śpiewny folk: „Czerwone korale”, „W kinie w Lublinie” oraz piosenki Skaldów w nowej interpretacji, a nawet Mozart na folkowo. Wszystko to wybrzmiało ze sceny podczas koncertu „Brathanków” w Teatro Arena w Wilnie. Wokalistce Agnieszce Dyk i zespołowi udało się porwać wileńskich widzów i już po kilku przebojach publiczność zrzuciła kurtki i płaszcze, by pod sceną zatańczyć polkę, dołączyć do wężyka, poklaskać i wspólnie pośpiewać znane przeboje: „Siebie dam po ślubie”, „Gdzie ten który powie mi” czy „Za wielką wodą ty”. Grupa powstała z inicjatywy Janusza Musa, grającego do dzisiaj akordeonisty. W 2000 roku ukazała się debiutancka płyta „Ano!”, na której znalazły się m.in. „Czerwone korale” czy „Gdzie ten który powie mi” i która czterokrotnie uzyskała status platynowej, a rok później album „Patataj” z przebojem „W kinie w Lublinie”. Po sukcesach w 2003 roku z zespołem rozstała się Halina Młynkowa, a jej miejsce zajęły Anna Mikoś i Magdalena Rzemek. Po trzeciej płycie „Galoop”, która nie powtórzyła sukcesu dwóch poprzednich, kolejną wokalistką została Ola Cho-

dak, a od czterech lat z „Brathankami” śpiewa Agnieszka Dyk, która porwała wileńską publiczność do tańca.

Dla najmłodszego pokolenia Polaków z Wileńszczyzny organizatorzy zaprosili Teatr Lalkowy „Baj Pomorski” z Torunia z ulubioną przez dzieci bajką „Szewczyk Dratewka”. Jednak zainteresowanie było tak duże, iż artyści wystawili dwa godzinne spektakle dla młodych widzów. Toruńscy aktorzy – Barbara Rogalska i Mirosław Szczepański – wykreowali popularne postacie bajki Janiny Porażyńskiej za pomocą lalek Sycylijek oraz wykonanych z obręczy koła od roweru. Spektakl miał atrakcyjną scenografię, której głównym motywem było okazałe krzesło – tron królewski. Nie brakowało również efektów specjalnych, na które maluchy reagowały żywiłowo i z pełnym podziwem: Szewczyk biegł na pomoc królowi, a smok zionął dymem z ognia.

Dniom Kultury Polskiej w Wilnie towarzyszyła promocja województwa kujawsko-pomorskiego, którego przedstawiciele w holu Domu Polskiego częstowali wszystkich toruńskimi piernikami oraz prowadzili warsztaty z pieczenia prawdziwego piernika. Natomiast zwieńczeniem trzydniowej imprezy była „Kuchnia Jagiellonów” zaprezentowana przez Dom Polonii – Zamek w Pułtusku, ciesząca się ogromnym zainteresowaniem. Na degustacji znalazły się m.in. półgę-

sek wędzony „Po Szlachecku”, Paszтет Zamkowy, Szynka Westfalska, zupa grzybowa z knelami, szynka pieczona „Po Magnacku” z ćwikłą a’la Rej i ziemniakami pieczonymi w ziołach, szynka wędzona „Po Staropolsku”, gęś pieczona „Po Hetmańsku” (flambiowana w nalewce żurawinowej), kompot z owoców polskich oraz pieczywo z Piekarni Zamkowej. Sekrety kuchni pułtuskiej zdradzali publiczności Michał Kisiel, kierownik gastronomii oraz Piotr Szpiegel, szef kuchni. Już po raz trzeci publiczność Dni Kultury mogła zapoznać się ze specjami kuchni polskiej i litewskiej, które przenikały się w dobie jagiellońskiej. Do dzisiaj wspomina się słynną szynkę litewską, bardzo silnie wędzona lub pieczona, podawana z pszennym chlebem – jak przekonywał Michał Kisiel.

IV edycja Dni Kultury Polskiej w Wilnie skierowana była do różnorodnej publiczności, polskiej i litewskiej, młodych i starszych, a liczny udział we wszystkich imprezach świadczy o dobrym rozeznaniu organizatorów w gustach zarówno miłośników historii, folkowej muzyki i koneserów starej kuchni. Na zakończenie imprezy dyrektor Domu Kultury Polskiej Artur Ludkowski dziękował za „tłumny” udział publiczności na wszystkich imprezach, zapewniając jednocześnie, że organizatorzy postarają się trafić w gusta odbiorców również w przyszłości. ■

TW/JW

Foto: Teresa Worobiej,
Tygodnik Wileńszczyzny



„Dźwięki, które łączą”

– Festiwal Kultury Polonijnej w Hanowerze

Festiwal, cieszący się już w pierwszej edycji wielką sympatią i podziwem publiczności Hanoweru i okolic, został zorganizowany po raz drugi 30 listopada br. przez Biuro Łączności Organizacji Polonijnych w Hanowerze i Dolnej Saksonii T.Z., kierowane od 2006 roku przez Aldonę Głowacką.

Już przed południem rozpoczęło się spotkanie z literaturą po polsku i po niemiecku w ramach projektu „Kolorowa kanapa” dla dzieci w wieku 6–10 lat. W programie znalazły się m.in. „Historyjki o Alicji, która zawsze wpadała w kłopoty”, autorstwa Gianni Rodari. Na zakończenie odbyła się zabawa i praca plastyczna. Celem projektu było rozwijanie kultury czytelnictwa u dzieci w wieku wczesnoszkolnym, pochodzących z różnych grup językowych i kulturowych. Pomysłodawczynią, organizatorką i prowadzącą była Agnieszka Foit.

Główna część festiwalu zaczęła się wieczorem powitaniem gości polską muzyką ludową przez kapelę „Góralaska Hora” z Polski. Zespół jest folkową kapelą muzyczną z polskich i słowackich Karpat. Nazwa zespołu pochodzi od nazw szczytów górskich, określanych tak w Tatrach i Beskidach, jak również w całych Karpatach. Zespół sięga także po oryginalne i unikatowe instrumenty góralskie takie jak trombita, róg pasterski, dudy, okaryna oraz różnego rodzaju piszczałki. Folk kapela „Góralaska Hora” hołduje rodzimej muzyce góralskiej Beskidów i Tatr w tradycyjnym, rozrywkowym oraz miłym dla ucha brzmieniu.

Oficjalnego otwarcia festiwalu w imieniu organizatorów dokonali prezes Aldona Głowacka i sekretarz Polskiej Rady w Niemczech Arkadiusz Kulaszewski, witając znamienitych gości. Imprezę zaszczylił też i powitał miłym przemówieniem Nadburmistrz Miasta Hanoweru Stefan Schostok, który przybył w towarzystwie pani Pełnomocnik ds. Imigrantów Doris Schröder-Köpf. Przemówienie wygłosił także zaproszony konsul Marek Sorgowicki z Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu. Całość imprezy poprowadził red. Marcin Antosiewicz z TVP.

Pieśnią Gaude Mater Polonia rozpoczął swój występ chór parafialny przy Polskiej Misji Katolickiej „Cantate Domino” z Hanoweru, który w tym roku obchodził jubileusz 35-lecia (1978–2013). Ta zasłużona dla środowiska instytucja od 25 lat rozwija się pod kierunkiem pani mgr Magdaleny Stasch. Chór występuje podczas różnych imprez polskich i niemieckich, zarówno kościelnych jak i państwowych, stanowiąc piękną oprawę artystyczną. W dalszej części wieczoru wystąpiła polsko-niemiecka grupa folklorystyczna z Zwickau powstała w roku 2005 przy Stowarzyszeniu Polsko-Niemieckim Zwickau T.Z., która liczy 16 członków. W swoim repertuarze grupa ma zarówno niemieckie, jak i polskie tańce narodowe i regionalne. Charakter poszczególnych tańców jest akcentowany i prezentowany nie tylko poprzez odpowiednią choreografię,



Kierowniczką Zespołu Folklorystycznego „Zwickau” z moderatorem Marcinem Antosiewiczem



Polonijny Zespół Folklorystyczny „Polonia” z Hanoweru

lecz także poprzez przepiękne, oryginalne stroje ludowe. Działalność Stowarzyszenia skierowana jest jednak nie tylko na prezentacje różnych rodzajów muzyki i tańca. Innym celem jest uczulenie na różne kulturalne korzenie oraz stworzenie płaszczyzny porozumienia: różni muzycy i tancerze, ale też i publiczność z całej Europy, powinni otrzymać możliwość kontaktu i wzajemnego poznania.

Gościliśmy także wspaniałą młodą solistkę. Sylwia Bryska z Gniezna, laureatka Konkursu Piosenki Dziecięcej w Dobiegniewie 2013, powiedziała o sobie: „Muzyka jest nieodłącznym elementem mojego życia. Kocham śpiewać. Jest to dla mnie odskocznia od problemów, mój mały świat, w którym czuję się szczęśliwa. Śpiew daje mi poczucie wolności, bezpieczeństwa. Wspaniałe jest to, ile emocji można przekazać sobą innym ludziom, a satysfakcja z choć jednej osoby, która chce posłuchać, poczuć to, co ja, jest warta ceny wszystkich skar-

bów świata. Swój cały wolny czas poświęcam właśnie na to. Śpiewam w dwóch zespołach, koncertujemy, bierzemy udział w wielu przeglądach, akcjach charytatywnych, konkursach. Moim największym sukcesem jest zdobycie I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki MacEdukacja, a najlepszą nagrodę, jaką tylko mogłam sobie wyobrazić jest przyjazd tutaj, do Hanoweru, który jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem, ale także wyzwaniem, z którym jestem gotowa się zmierzyć”.

Wystąpiła też grupa wokalna „Beciaki” z Suwałk, laureaci XVIII Festiwalu Kultury Dziecięcej i Młodzieżowej Monachium 2013, organizowanego przez Stowarzyszenie Kultury „Polonia” T.Z. w Monachium, pod kierownictwem dr Elżbiety Zawadzkiej. Zespół folklorystyczny „Polonia” z Monachium pod kierownictwem dr Elżbiety Zawadzkiej, który istnieje od 1993 roku zaprezentował stroje, tańce oraz pieśni okolic

Lublina. Liczne występy na festiwalach oraz udział od kilku lat w „Pochodzie strojów ludowych” organizowanym na otwarcie Oktoberfest w Monachium są w stałym kalendarzu zespołu. Zespół zdobył wiele nagród w tym III. nagrodę na międzynarodowym festiwalu folklorystycznym w Monachium w 2009 r. „Kolorowe dobrze tańczy” w ramach Tollywood 2009. W tym roku zespół „Polonia” obchodził swoje dwudziestolecie w trakcie uroczystego koncertu galowego – Kuźnia Talentów Monachium 2013. Grupa folklorystyczna „Polonia” z Hanoweru jest amatorską grupą występującą w wolnym czasie od 1987 roku w Hanowerze. Zespół prezentuje niemieckiej publiczności skarby polskiej kultury ludowej i narodowej. Grupa jest obecna na największych festynach, występach i pochodach w strojach ludowych, które organizowane są w Dolnej Saksonii. Jej członkowie należą do różnych grup wiekowych i narodowości. Wszystkich



Kinga Skiba z Lubszy – laureatka programu telewizyjnego „Mam talent” oraz Kuźni Talentów w Monachium



Młode festiwalowe talenty z gwiazdą polskiej estrady Andrzejem Krzywym i organizatorami



Zespół „De Mono” i Andrzej Krzwy

ich łączy zamiłowanie do polskiej kultury i tradycji ludowej, które z dumą prezentują poza granicami Polski. Zespół zaprezentował w strojach łowickich pieśni i tańce oraz obrzędy regionu łowickiego i podbił serca publiczności swą z wielką werwą wytańczoną interpretację oberka. Od pierwszych kroków zespół artystycznie prowadzi

Aldona Głowacka, dyplomowana nauczycielka polskiego i tańca folklorystycznego, mecenas polskiej kultury w Niemczech.

Cały festiwal był doskonałą okazją do zaprezentowania się polonijnych organizacji i zespołów nie tylko z terenu Hanoweru i Dolnej Saksonii, które zjednoczone zgodnie

od lat pod dachem Biura Łączności miały okazję świętować swoje 20-lecie oraz przystąpienie następnej organizacji polonijnej z terenu Brunzswika. Specjalnym gościem na tegoroczny festiwal był mgr Waldemar Wachowski, były wieloletni prezes, a także współzałożyciel Biura Łączności w Hanowerze. Prezes Aldona Głowacka podziękowała mu oficjalnie za społeczne wieloletnie poświęcenie oraz wieloletnią współpracę w Biurze Łączności. Festiwalowa publiczność, zaproszeni artyści z terenu Niemiec i Polski, jak i miejscowi politycy mogli podziwiać sprawną organizację, wielkie zainteresowanie hanowerskim festiwalem oraz ogromny wkład pracy społecznej uwieńczony sukcesem zgodnej Polonii Dolnej Saksonii.

W tym roku prawie pół tysiąca ludzi oglądało to wielogodzinne widowisko festiwalowe. Przy tej okazji, główna organizatorka festiwalu Aldona Głowacka miała okazję rozmowy z Nadburmistrzem Miasta Hanoweru na temat większych pomieszczeń dla „pękającego w szwach” hanowerskiego festiwalu. Po przerwie nastąpił występ gwiazdy wieczoru, zespołu „De Mono” z Polski, którzy natychmiast porwali wszystkich do śpiewu i tańca. Zespół przedstawił publiczności w półtoragodzinnym koncercie swoje największe i najnowsze przeboje. Na zakończenie była możliwość zrobienia wspólnego zdjęcia młodych talentów z solistą zespołu „De Mono” Andrzejem Krzywym oraz redaktorem i korespondentem Telewizji Polskiej w Berlinie Marcinem Antosiewiczem, który z pełną satysfakcją moderował po raz drugi hanowerski festiwal. Godzinę przed północą zebraną publiczność pożegnała wiązanką melodii ludowych kapela „Górska Hora”. Tegoroczna publiczność z oporem żegnała się z siedemdziesięciuosobową obsadą artystów hanowerskiego festiwalu pod pięknym tytułem „Dźwięki, które łączą”. ■

AG

Foto: Artur Silberner
www.polsnische-kulturtage-hannover.de

Rada Prezesów EUWP w Wilnie

W dniach 29 listopada – 1 grudnia 2013 r. odbyło się w Wilnie posiedzenie Rady Prezesów Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, na które przyjechali prezesi organizacji członkowskich z całej Europy.

Spotkanie rozpoczęło się od złożenia sprawozdań merytorycznych i finansowych poszczególnych komisji, sekretarzy regionalnych i komisji rewizyjnej. Po przyjęciu sprawozdań podjęto dyskusję, oceniając bieżącą działalność oraz plany na nadchodzący rok kalendarzowy. Głównymi tematami obrad była m.in. współpraca organizacji polskich i polonijnych z MSZ, Rady Konsultacyjne, podsumowanie konferencji „Monitor Emigracji Zarobkowej 2013”. Dyskutowano na temat ogłoszenia roku 2014 – Rokiem Jana Pawła II, zjazdu polonijnego w Rzymie z okazji kanonizacji Jana Pawła II, lokalizacji i terminu Konferencji Monitor Emigracji Zarobkowej – 2014, wydania książki „20 lat EUWP” i jej promocji połączonej z 25-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości, spotkań regionalnych, II Konferencji „Przyszłość oświaty polskiej w Europie”. Omówiono też plan pracy i budżet na rok 2014.

Gospodarzem tegorocznego spotkania prezesów EUWP był Michał Mackiewicz, prezes Związku Polaków na Litwie. Delegaci mieli możliwość uczestniczenia w Dniach Kultury Polskiej, które rozpoczęły się koncertem pt. „Panny wyklęte”

w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. To było już drugie wileńskie spotkanie, poprzednie miało miejsce w 2006 roku na VI Zjeździe EUWP.

W drugim dniu obrad przyjęto dokument końcowy Rady Prezesów, opracowany przez zespół kierowany przez Teresę Sygnarek, szefową Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji. Złożyły się na niego dwa apele, wystosowane przez Radę Prezesów Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, do Marszałek Sejmu RP Ewy Kopacz – „aby rok 2014, który jest niepowtarzalny ze względu na kanonizację Papieża, ustanowić oficjalnie Rokiem Jana

Pawła II” oraz do Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego. W sześciopunktowym dokumencie Rada postuluje m.in.: 1) ograniczenie ilości podmiotów zarejestrowanych w Polsce (fundacji), które stają do konkursu MSZ, odwołując się w uzasadnieniu do pkt. 1 Planu Współpracy MSZ z 2012 r., który traktuje o założonej przez MSZ koncentracji środków bez rozpraszania zadań na setki podmiotów pośredniczących; 2) wprowadzenie systemu weryfikacji podmiotów, które stają do konkursu MSZ, uzasadniając, że powinny one udokumentować co najmniej 3-letnie doświadczenie współpracy z organizacjami polonijnymi; 3) takie opracowanie kalendarium składania wniosków, aby organizacje polonijne miały możliwość właściwego opracowania wniosków zgodnie z Planem Współpracy zsynchronizowanego z podmiotami krajowymi i organizacjami polonijnymi i polskimi za granicą; 4) udostępnienie instrukcji i reguł, aby system realizowania projektów polonijnych przez placówki dyplomatyczne (konsulaty) był przejrzysty i nieskomplikowany; 5) aby partnerami dla placówek dyplomatycznych były organizacje polonijne mające m.in. długoletnią działalność; 6) utworzenie europejskiej rady konsultacyjnej przy MSZ celem wspierania przy opracowywaniu planu współpracy i określania priorytetów w dziedzinie współpracy. ■

EUWP/JW



Zjazd Rady Polonii Świata

W dniach 9–10 listopada 2013 r. odbył się w Pułtusku Zjazd Rady Polonii Świata, w którym udział wzięło 67 delegatów reprezentujących 32 kraje.

Zjazd był efektem, zgłoszonej przez IV Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy w 2012 r., inicjatywy reaktywowania Rady Polonii Świata – organu, powołanego do koordynowania współpracy organizacji polonijnych na całym świecie, integracji środowisk polonijnych oraz reprezentowania Polonii i Polaków z Zagranicy wobec władz Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas Zjazdu omawiano następujące zagadnienia: aktualne cele i zadania RPŚ; przyszłość Polonii – integracja i rola w krajach zamieszkania; relacje Polska – Polonia i Polacy z Zagranicy; propagowanie i obrona dobrego imienia Polski i Polaków; Karta Polaka, repatriacja i podwójne obywatelstwo; uaktualniony Statut RPŚ, który został zatwierdzony przez Zjazd.

Zjazd dokonał wyboru władz Rady Polonii Świata na następną kadencję. W tajnym głosowaniu przewodniczącym Rady został Jan Cytowski, I wiceprezes Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Funkcje wiceprzewodniczących powierzono Michałowi Mackiewiczowi, prezesowi Związku Polaków na Litwie i Helenie Miziniak, prezydentowi Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Wybrano również Komisję Rewizyjną RPŚ, której przewodniczącym został Roman Śmigielski z Danii. Biuro i sekretariat Rady – zgod-

nie ze statutem – będą mieściły się w Toronto, w siedzibie Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

W oficjalnej części Zjazdu udział wzięli m.in.: ks. biskup Wiesław Lechowicz, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej i Przewodniczący Komisji ds. Polonii i Polaków za Granicą, poseł Joanna Fabisiak, wiceprzewodnicząca Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Barbara Tuge-Erecińska, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ, ks. prof. Waldemar Gliński, wiceprzewodniczący Światowej Rady Badań nad Polonią, Łukasz Kardas,

dyrektor TV Polonia oraz prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski, któremu nowy przewodniczący RPŚ wyraził serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu Zjazdu Rady Polonii Świata.

JAN CYTOWSKI – PRZEWODNICZĄCY RADY POLONII ŚWIATA

Z wykształcenia jest inżynierem, absolwentem Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Warszawskiej. Do wyjazdu z kraju w 1981 roku pracował w przemyśle motoryzacyjnym. W Kanadzie, gdzie przebywa od 1982 r., pracował w przemyśle przetwórstwa tworzyw sztucznych, a następnie przez prawie 25 lat, jako manager działu inżynierskiego w firmie Magna International, dostawcy części samochodowych dla największych firm motoryzacyjnych w Kanadzie





i USA. Od 1983 r. jest członkiem Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Kanadzie, gdzie w latach 1994–2001 pełnił kolejno funkcje przewodniczącego Oddziału Toronto i prezesa Zarządu Głównego. Stowarzyszenie Inżynierów jest członkiem Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Od 2002 r. pełnił funkcje prezesa Okręgu Toronto KPK, a od 2010 r. jest I wiceprezsem Zarządu Głównego KPK. Jako przedstawiciel KPK uczestniczył w pracach Komitetu organizacyjnego IV Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w 2012 r., a na Zjeździe przewodniczył Komisji ds. Propagowania i Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków.

■ **DLACZEGO REAKTYWOWANO RADĘ POLONII ŚWIATA?**

Sprawa reaktywacji wróciła na IV Światowym Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy w 2012 r., a właściwie tuż po nim, kiedy na spotkaniu reprezentacji największych skupisk polonijnych podjęto uchwałę powołującą Komitet organizacyjny zjazdu RPS i uzupełniono skład Komisji statutowej RPS. Wraz ze śmiercią w 2007 r. ostatniego przewodniczącego Lesa Kuczyńskiego, prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Rada prze-

stała być aktywna, opierała się na działaniu dwóch wiceprzewodniczących. Opinia przedstawicieli Polonii w sprawie reaktywacji była jednogłośnie – zaktualizowano statut, trzeba będzie odbudować strukturę, sekretariat oraz stworzyć polonijny fundusz, który mógłby sfinansować nasze plany, żebyśmy byli niezależni od władz w Polsce.

■ **CZYM BĘDZIE SIĘ ZAJMOWAĆ RADA POLONII ŚWIATA?**

Przede wszystkim koordynowaniem współpracy między organizacjami członkowskimi Rady na poziomie światowym, integracją środowisk polonijnych i Polaków na świecie. Chcemy udroźnić nasze drogi komunikacyjne i poznać nawzajem potrzeby naszych środowisk. Myślimy nad opracowaniem skondensowanego podręcznika historii dla Polaków w drugim i trzecim pokoleniu, wraz z filmem, który obiektywnie przedstawi historię. Każda z organizacji wchodząca w skład Rady zachowuje pełną niezależność, ale są sprawy, które nas wszystkich łączą – jedną z nich jest promowanie osiągnięć Polski i Polaków na arenie międzynarodowej oraz propagowanie i obrona dobrego imienia Polski i Polaków. Osobiście

przywiązuję dużą wagę do zbudowania sieci komitetów obrony, a w przyszłości powołanie Polonijnej Ligi przeciw Zniesławianiu Polski i Polaków. Obrona dobrego imienia jest szczególnie ważna dzisiaj, kiedy dochodzi do umniejszania lub całkowitego pomijania dorobku i zasług Polaków oraz zakłamywania historii, używaniem w mediach określenia „polskie obozy koncentracyjne”, czy filmami, jak serial niemieckiej telewizji „Nasze matki, wasi ojcowie”, który w zakłamywany sposób przedstawia postawy Polaków jako ksenofobów i antysemitów, a niemieckiego okupanta sprowadza do roli nieświadomego wykonawcy rozkazów jakichś naziistów.

■ **CO RADA PLANUJE W NAJBLIŻSZYM CZASIE?**

Przede wszystkim spróbujemy zorganizować Dzień Polonii w Rzymie z okazji beatyfikacji papieża Jana Pawła II. Planowany jest udział Polonii Świata w uroczystościach na placu św. Piotra oraz duży koncert polonijny w hołdzie świętemu Janowi Pawłowi II.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów. ■

Jubileusz 20-lecia EUWP

30 listopada br. w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyły się uroczystości 20-lecia działalności Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, na które zaproszeni zostali przedstawiciele władz litewskich, Sejmu i Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zasłużeni działacze oraz prezesi organizacji członkowskich EUWP.

W grudniu 1993 roku w Londynie 6 organizacji polonijnych utworzyło Europejską Radę Wspólnot Polonijnych. Rada miała charakter konsultacyjny i reprezentacyjny, jej celem było promowanie spraw polskich i polonijnych w integrowaniu się z demokratycznym Zachodem, współpraca ze wspólnotami polskimi na całym świecie oraz pomoc naczelnym organizacjom polskim w państwach postkomunistycznych, które w 1996 przyjęto do ERWP. W 2000 przyjęto nazwę Europejska Unia Wspólnot Polonijnych, która na bazie nowego statutu stała się pełnoprawną strukturą organizacyjną, zrzeszającą obecnie 36 organizacji członkowskich z 28 krajów europejskich. Pierwszym prezesem ERWP w latach 1998–2000 oraz prezydentem honorowym EUWP był Śp. Zygmunt Szkopiak. Prezydentem EUWP w była w latach 2000–2006 i jest obecnie Helena Miziniak. Prezydentem EUWP był w latach 2006–2012, a obecnie jest prezydentem honorowym Tadeusz Adam Pilat.

Uroczystości rozpoczęła msza św. w Ostrej Bramie odprawiona w intencji EUWP i wszystkich

organizacji członkowskich. Część oficjalna odbyła się w wileńskim Domu Kultury Polskiej i została rozpoczęta pieśnią Gaude Mater Polonia a zakończona odśpiewaniem Roty. Na uroczystości przybyli: wiceprzewodniczący Sejmu Litewskiego Jarosław Narkiewicz, ambasador RP na Litwie, Jarosław Czubiński, senator Janina Sagatowska, wiceprzewodnicząca Senackiej Komisji Spraw Emigracji

i Polaków za Granicą wraz z Ewą Czerniawską z Kancelarii Senatu RP, poseł do Sejmu Litewskiego Michał Mackiewicz, wiceminister Kultury Rządu Litewskiego Edward Trusewicz, konsul generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski, Barbara Tuge Erecińska, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, Zdzisław Palewicz, mer Rejonu Solecznickiego, Maria Rekść, mer





Rejonu Wileńskiego, Jarosław Kamiński wicemer Miasta Wilna, dyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie Artur Ludkowski, delegacja Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”: prezes Longin Komołowski, sekretarz Zarządu Krajowego Krzysztof Łachmański i członek Zarządu Krajowego Marek Różycki oraz liczni goście z zaprzyjaźnionych organizacji i instytucji.

Odczytano listy gratulacyjne od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego oraz od Premiera Republiki Litewskiej Algirdasa Butkevičiusa. Pozostałe listy gratulacyjne zostały wydrukowane w jubileuszowej „Jednodniówce”. Wystąpienia gości przeplatane były przygotowanym programem artystycznym, który uświetniły występy polskiego chóru na Litwie „Wilenka” oraz znakomitego zespołu kameralnego „Das Kleine Wien Trio”, składającego się z młodych polskich muzyków studiujących w Wiedniu. Również działacze EUWP zaprezentowali swe talenty artystyczne: Helena Miziniak wykonała piękny monolog pt. „Kwiaciarka”, Roman Śmigielski odczytał skecz pt. „Ślu-

sarz”, a Michał Zieliński wykonał na fortepianie improwizację muzyki jazzowej i musicalowej.

Ambasador Jarosław Czubiński w imieniu Ministra Radosława Sikorskiego odznaczył Helenę Miziniak honorowym medalem „Bene Merito”. Przekazano też wiele darów i podziękowań. Przedstawiciele Związku Polaków na Białorusi Mieczysław Jaśkiewicz i Andżelika Borys w podziękowaniu za wieloletnie wsparcie dla ZPB wręczyli dary w postaci obrazów Helenie Miziniak i Tadeuszowi Pilatowi. Polska Macierz Szkolna w Republice Czeskiej nagrodziła szereg działaczy EUWP Honorowymi Medalami.

Również Europejska Unia Wspólnot Polonijnych z okazji jubileuszu nadała cztery Medale Honorowe za szczególne zasługi dla Polonii Europejskiej. Medale z rąk prezydent Heleny Miziniak i Tadeusza Adama Pilata otrzymali:

● **SENATOR JANINA SAGATOWSKA**, za wieloletnią współpracę z EUWP, a w szczególności za zainicjowanie i prace przy tworzeniu ustawy o „Karcie Polaka”.

● **LONGIN KOMOŁOWSKI**, za wspieranie działalności EUWP i partnerską współpracę.

● **MARIA JOLANTA OLSSON**, za wieloletnią pracę i realizację przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji podczas jej kadencji wspólnych z EUWP wielu projektów konferencyjnych.

● **ZWIĄZEK POLAKÓW NA LITWIE**, za wieloletnią partnerską i owocną współpracę z EUWP. Medal odebrał w imieniu ZPL, prezes Michał Mackiewicz.

Wszyscy uczestnicy uroczystości otrzymali jubileuszową „Jednodniówkę” opracowaną przez Tadeusza Adama Pilata, zawierającą krótką historię 20-lecia EUWP, program Jubileuszu, nadesłane wcześniej listy gratulacyjne, wykaz organizacji członkowskich, krótkie życiorysy byłych i obecnych członków sekretariatu i prezydentów oraz galerię ważnych wydarzeń. ■



Patron Harcerstwa Polskiego

– podsumowanie Roku bł. W. Frelichowskiego

Dekretem biskupa polowego WP ks. Józefa Guzdk, delegata Komisji Episkopatu Polski ds. Harcerstwa rok 2013 został ogłoszony Rokiem Błogosławionego ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Uroczystości rocznicowe zostały zainaugurowane w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, w dniu wspomnienia błogosławionego – 23 lutego br. Mszą św. w intencji Polskiego Harcerstwa. W ramach obchodów zorganizowano, m.in.: Harcerskie czuwanie z Błogosławionym – Toruńskie Spotkanie Młodych w czerwcu, Międzynarodowy Zlot Harcerski „Wicek 2013” w sierpniu, a na jesieni pielgrzymki harcerskie na Jasną Górę i do Dachau – miejsca śmierci Patrona Harcerstwa. Błogosławionemu Druhowi poświęcona była także senacka konferencja pt. „100. rocznica urodzin bł. ks. phm. Stefana W. Frelichowskiego”. W uroczystościach wzięli liczny udział harcerski i harcerze z Polski oraz z Argentyny, Białorusi, Brazylii, Kanady, Litwy, Niemiec, Ukrainy

i Wielkiej Brytanii. Zwieńczeniem Roku Patrona będzie Msza św. odprawiona 23 lutego 2014 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.

SENACKA KONFERENCJA „100. ROCZNICA URODZIN BŁ. KS. PHM. STEFANA W. FRELICHOWSKIEGO”

6 grudnia 2013 r. w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się konferencja poświęcona Stefanowi Frelichowskiemu, zorganizowana przez przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu prof. Kazimierza Wiatra oraz delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Harcerstwa biskupa polowego Józefa Guzdk.

W konferencji wzięli udział m.in. parlamentarzyści, wicemarszałek

województwa kujawsko-pomorskiego Edward Hartwich, harcerze i kapelani harcerscy z Polski i poza granic. Przewodniczący Komisji senator Kazimierz Wiatr mówił o wyjątkowości bł. Stefana Frelichowskiego, przypominając również uchwałę Senatu z 9 sierpnia 2013 r. z okazji 100-lecia urodzin bł. ks. phm. Stefana Frelichowskiego. Ks. bp Józef Guzdek zwrócił uwagę na potrzebę popularyzowania świętych i błogosławionych, którzy przykładem swojego życia mogą pociągnąć młodych ludzi w stronę dobra i piękna: „Nie ma wychowania bez wzorców. Pierwszym są matka i ojciec, później – nauczyciele, różne osoby, organizacje. Druh Wicek może być wzorem dla innych” – mówił.

O życiu Stefana Frelichowskiego, ze szczególnym podkreśleniem okresu w obozie w Dachau, opowiedział Robert Zadura, autor biografii i licznych opracowań o Błogosławionym. Cytował pisany przez wiele lat przez niego pamiętnik, jego obozowe listy, pokazał

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 9 sierpnia 2013 r.



SENAT RP

w 100. rocznicę urodzin błogosławionego
ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego,
Patrona Harcerstwa Polskiego

Ksiądz podharemistrz Stefan Wincenty Frelichowski urodził się 22 stycznia 1913 r. w Chełmży. W czwartej klasie gimnazjum wstąpił do ZHP i do Sodalicji Mariańskiej. Harcerstwo było ważnym elementem życia i rozwoju Wicka. W 2. Pomorskiej Drużynie Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Chełmży, po trzech miesiącach przynależności do niej, złożył przyrzeczenie harcerskie. W następnym roku był już drużynowym. Drużynę prowadził do sierpnia 1931 r. W czerwcu zdał maturę, a jesienią wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie.

W seminarium był bardzo aktywny. Działał w ruchu abstynenckim oraz w akcji misyjnej i charytatywnej. Był członkiem Kręgu Kłeryckiego działającego w ramach Starszoharcerskiego Zrzeszenia Kłeryków ZHP oraz jego przewodniczącym w latach 1933–1936. 14 marca 1937 r. w katedrze pelplińskiej przyjął święcenia kapłańskie. Był wzorowym kapłanem, opiekunem chorych, przyjacielem dzieci i młodzieży, organizatorem pracy kościelnej i działaczem misyjnym. Był także kapłanem Pomorskiej Chorągwi Harcerzy ZHP i członkiem kierownictwa Wydziału Starszoharcerskiego chorągwi.

11 września 1939 r. został aresztowany przez Gestapo wraz ze wszystkimi księżmi swojej parafii – wkrótce wszystkich zwolniono. 18 października 1939 r. ponownie zatrzymany wraz z około 700 osobami i osadzony w Forcie VII. 8 stycznia 1940 r. przewieziony do obozu przejściowego w Gdańsku – Nowym Porcie, a po kilku dniach do obozu w Stutthofie. 9 kwietnia 1940 r. wywieziony do Sachsenhausen, a następnie w grudniu 1940 r. do obozu w Dachau.

Pomimo bardzo trudnych warunków pełnił posługę kapłańską, organizował modlitwy, spowiadał, odprawiał potajemnie msze święte i rozdawał komunię. Pomagał chorym na tyfus, namawiał do tego także innych kapłanów. Podczas tej dobrowolnej pomocy chorym współwięźniom zaraził się tyfusem plamistym, który doprowadził, wraz z zapaleniem płuc, do Jego śmierci w dniu 23 lutego 1945 r. Władze obozowe, wbrew obozowej praktyce, zgodziły się na wystawienie zwłok na widok publiczny w udekorowanej kwiatami trumnie. Współwięźniowie od samego początku byli przekonani o Jego świętości.

Jan Paweł II beatyfikował ks. phm. Stefana W. Frelichowskiego 7 czerwca 1999 r. w Toruniu w obecności licznej rzeszy harcerek i harcerzy, do których powiedział „Niech będzie Wam patronem”.

Rada Naczelna ZHR podjęła uchwałę w sprawie ogłoszenia ks. phm. Stefana W. Frelichowskiego Patronem Harcerstwa Polskiego, co stało się 20 czerwca 1999 r.

Chcemy, aby kolejne pokolenia polskich harcerzy kontynuowały dzieło założycieli harcerstwa w duchu służby Bogu, Polsce i bliźnim, a cała młodzież kierowała się patriotyzmem i służbą drugiemu człowiekowi. Realizowanie tego zadania – choć niełatwe – jest również dziś bardzo potrzebne. Dla tego bardzo istotny jest przykład i zachęta naszych wyjątkowych poprzedników, bezinteresownych i pracowitych, oddanych Narodowi i zwykłym potrzebującym ludziom. Takim wzorem bez wątpienia jest błogosławiony ks. phm. Stefan W. Frelichowski.

Przypominamy Jego postać w setną rocznicę urodzin, mając nadzieję, że przez wiele kolejnych lat harcerstwo będzie wskazaniem dla młodych w podejmowaniu ważnych decyzji, wyzwaniem i polem służby dla dobra naszego Narodu i Państwa. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU
Bogdan BORUSEWICZ

też slajdy z wieloma zdjęciami. O Stefanie Frelichowskim mówił też jego siostrzeniec pan Zygmunt Jaczkowski, cytując wspomnienia matki Błogosławionego, Marty: „Był żywiołowym dzieckiem, a później zwyczajnym człowiekiem dostrzegającym drugiego człowieka. Nie stał się świętym nagle, zawsze miał w sobie radość duszy...”.

Postulator procesu beatyfikacyjnego Stefana Frelichowskiego ks. prałat Sławomir Oder przedstawił niektóre aspekty: proces rozpoczął się w Pelplinie w 1964 r. jako dotyczący heroiczności cnót, a zakończył na etapie diecezjalnym w Toruniu 1995 r. Papież Jan Paweł II beatyfikował ks. Stefana Frelichowskiego 7 czerwca 1999 r. w Toruniu jako męczennika. Ks. Sławomir Oder podkreślił, że Stefan Frelichowski był człowiekiem wielkiej wiary i czynnej miłości bliźniego. Ks. prof. Zbigniew Formella z Uniwersita Pontifica Salesiana w Rzymie wskazała na uniwersalność postawy życiowej Błogosławionego. Jego poszukiwanie sensu życia poprzez czynienie dobra może być wzorem i dla harcerzy, i dla młodzieży.

W Senacie podczas konferencji została zaprezentowana wystawa przygotowana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” poświęcona życiu i pracy bł. Stefana Frelichowskiego, po której oprowadził uczestników konferencji Robert Zadura.

Foto: Michał Józefaciuk
www.senat.gov.pl

PIELGRZYMKA HARCERSKA DO DACHAU

W dniach 13–15 grudnia 2013 r. 80-osobowa grupa harcerzek i harcerzy Polski i z poza Kraju wzięła udział w pielgrzymce do byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau – miejsca odejścia na wieczną wartę bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego, patrona Harcerstwa Polskiego.

W pielgrzymce wzięły udział instruktorki ze Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju, harcerki i harcerze z Harcerstwa Polskiego na Białorusi, Związku Harcerstwa Polskiego na Liwie, Harcerstwa Polskiego na Ukrainie oraz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej z Polski wraz ze swymi kapelanami. W pielgrzymce uczestniczyli także przedstawiciele rodziny Błogosławionego oraz przedstawiciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, poseł Jan Dziedziczak, Anna Jagodzińska z Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN-KSZpNP w Warszawie, prof. Piotr Małoszewski, przewodniczący Rady Naczelnej Polskich Katolików Świeckich w Niemczech oraz przedstawiciele Polskiej Misji Katolickiej w Monachium. Pielgrzymka była jednym z elementów Roku Błogosławionego Patrona Harcerstwa.

W dniu 14 grudnia 2013 r. kapelani harcerscy pod przewodnictwem ks. dr. Jana Dohnalika, kanclerza Kurii Polowej Wojska Polskiego odprawili w kaplicy „Świętej Krwi”

Siostr Karmelitanek na terenie byłego obozu uroczystą Mszę św. Następnie uczestnicy pielgrzymki złożyli wieniec pod tablicą upamiętniającą więźniów Polaków, umieszczoną na ścianie Kaplicy Śmiertelnego Lęku w Dachau oraz zapalili 5 zniczy, symbolizujących pięć krajów, z których przyjechali do Dachau, by złożyć hołd Błogosławionemu. Napis na tablicy umieszczonej przez księży polskich – byłych więźniów obozu w języku polskim brzmi: „Tu, w Dachau, co trzeci zamęczony był Polakiem. Co drugi z więzionych tu księży polskich złożył ofiarę z życia (...)” W miejscu, w którym zmarł bł. ks. Stefan Frelichowski (blok nr 7) wieniec w imieniu uczestników pielgrzymki złożył siostrzeniec błogosławionego, Krzysztof Jaczkowski wraz z małżonką. Następnie uczestnicy pielgrzymki zwiedzali tzw. „Drogę Więźnia” w Muzeum KL Dachau.

Po drodze na wzgórze Leinterberg, miejsce, gdzie pochowano tych, którzy zmarli przed wyzwoleniem obozu (7,5 tys. osób) – wśród nich było wielu Polaków – kapelani harcerscy poprowadzili Drogę Krzyżową. Pod pomnikiem upamiętniającym Polaków zmarłych w obozie w Dachau, wieńce złożyli Konsul Generalny RP w Monachium Justyna Lewańska oraz w imieniu harcerstwa Jan Dziedziczak, poseł na Sejm RP, a zarazem instruktor ZHR.

Wieczorem, w monachijskim kościele pw. św. Gabriela odbyła



się wieczornica „Ks. phm. Stefan Wincenty Frelichowski – harcerz, kapłan, męczennik”, poświęcona Błogosławionemu, w której oprócz harcerzy i harcerek udział wzięli przedstawiciele Polonii monachijskiej oraz Aleksander Korybut Woroniecki, Konsul ds. Polonijnych w Monachium. Wykład pt. „Dachau we wspomnieniach księży więźniów” wygłosiła Anna Jagodzińska z IPN. O ks. Stefanie Frelichowskim, przy kominku, opowiadał siostrzeniec Krzysztof Jaczkowski. Wieczornicę zakończył wspólny opłatek harcerek i harcerzy oraz Polonii monachijskiej.

W niedzielę, 15 grudnia 2013 r., w kościele św. Józefa w Monachium odprawiona została Msza św. w intencji kanonizacji bł. ks. phm. Stefana Frelichowskiego, która była oficjalnym zakończeniem harcerskiej pielgrzymki. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. infułt hm. Stanisław Świerczyński, kapelan działającego poza granicami kraju ZHP. Koncelebransami byli: ks. dr. Jan Dohnalik, kanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego, ks. hm Kazimierz Chudzicki, naczelny kapelan ZHR, ks. Jacek Wardęski, kapelan Mazowieckiego Hufca Harcerzy „Kresy” oraz ks. prałat Henryk Błaszczyk, kapelan polskich maltańczyków. Na koniec Mszy św. ks. Jan Dohnalik, przedstawiciel biskupa polowego ds. Koordynacji Duszpasterstwa Harcerzy odczytał przesłanie, które wystosował biskup polowy WP Józef Guzdek do obecnych na Eucharystii. Pogodne



świadectwo służby druha Wicka nabrało szczególnej mocy w dramatycznym czasie drugiej wojny światowej. Ksiądz Frelichowski przeżył prawie cały okres wojny w więzieniach i obozach koncentracyjnych, najdłużej – ponad 4 lata – w Konzentrationslager Dachau. W tym czasie służył Bogu jako kapłan, nie wstydził się codziennej modlitwy, spowiadał współwięźniów, mimo zakazów szukał okazji i sposobu, aby wraz ze współbraćmi odprawić Eucharystię, organizował nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Jezusa. Po Eucharystii poświęcono tablicę pamiątkową z okazji 100. rocznicy urodzin Błogosławionego i przekazano ją Polskiej Parafii w Monachium.

Pielgrzymka była niezwykle okazją dla lepszego poznania postaci Patrona Harcerstwa i odkrycia pozostawionego przez Niego dziedzictwa wiary. W organizację pielgrzymki Harcerstwa Polskiego do Dachau włączyła się Polska Misja Katolicka w Monachium, udzielając wszelkiej pomocy, za którą dziękujemy szczególnie: o. Stanisławowi Pławeckiemu CSsR oraz paniom Genowefie Białkowski, Barbarze Małoszewskiej, przewodniczącej Rady Parafialnej oraz Justynie Lemańskiej, Konsul Generalnej RP w Monachium. ■

Roman Wróbel

Foto: PMK Monachium



Odnowiona rezydencja

łacińskich metropolitów lwowskich



kard. Justin Rigali, abp Mieczysław Mokrzycki,
kard. Antonio M. Veglio

Pałac biskupów rzymskokatolickich to jedna z nielicznych budowli we Lwowie zwrócona przedwojennym właścicielom, którą dzięki staraniom strony polskiej odremontowano i uroczystie otwarto 22 listopada br.

Otwarcie i poświęcenie odnowionego gmachu Kurii Metropolitalnej było wydarzeniem w życiu Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie. Tego samego dnia w bazylice metropolitalnej obchodzono 5-lecie ingresu arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity lwowskiego. Uroczystościom przewodniczył kardynał Antonio Maria Veglio, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Ksiądz Kardynał przekazał pozdrowienia oraz błogosławieństwo od

papieża Franciszka. Przypomniął, że bł. Jan Paweł II w czasie spotkania z ambasadorem Ukrainy przy Stolicy Apostolskiej 7 maja 2004 r., mówiąc o Ukrainie, powiedział: „Będąc na skrzyżowaniu wschodu i zachodu, Ukraina będzie mogła lepiej wypełniać swoją misję polegającą na zbliżeniu różnych ludów i kultur, jeżeli pozostanie wierna swoim korzeniom chrześcijańskim, pozostanie wierna Ewangelii, która leży u podstaw życia kulturalnego i instytucjonalnego, podstaw, które nawet nieludzki reżim komuni-

styczny nie zdołał naruszyć”. List gratulacyjny przekazał także kardynał Tarcisio Bertone, były watykański sekretarz stanu, a życzenia złożyli duchowni z Ukrainy, Polski, Włoch, Niemiec, Francji, Austrii, Szwajcarii oraz Stanów Zjednoczonych. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele świata polityki, dyplomacji, kultury, nauki oraz polskich organizacji społecznych z Ukrainy i Polski, władze miejscowe i licznie zgromadzeni wierni.

Mszę św. koncelebrował arcybiskup Mieczysław Mokrzycki wraz z biskupami katolickimi obu obrządków. Kardynał Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, w homilii podkreślił, że dokonany pięć lat temu ingres arcybiskupa Mokrzyckiego był uroczystym wprowadzeniem pasterza do prastarej świątyni, a uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku kurii, domu arcybiskupów lwowskich, z trudem odzyskanego i pięknie odnowionego, jest znakiem wielkości tej archidiecezji i jej wielkiej historii.

Po mszy św. dalsze uroczystości odbyły się w odnowionym pałacu arcybiskupów lwowskich przy ul. Wynnyczenki 32, gdzie nastąpiło otwarcie i poświęcenie siedziby Lwowskiej Kurii Metropolitalnej. Do grona dostojników dołączył kardynał Justin Rigali, emerytowany arcybiskup Filadelfii, który wraz z kard. Antonio Maria Veglio i prezydentem Lwowa Andrijem Sadowym dokonali przecięcia wstęgi. Następnie kardynał Veglio poświęcił gmach kurii i domu biskupiego oraz dwie pamiątkowe tablice, z których jedna będzie przypominać dzień poświęcenia, a druga będzie świadectwem wdzięczności wobec ludzi dobrej woli, którzy wsparli dzieło odbudowy. W uroczystości uczestniczyli m.in. ofiarodawcy z Watykanu, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Hiszpanii, Włoch, Holandii, USA i Ukrainy oraz dobroczyńcy z Polski, m.in.: Konferencja Episkopatu Polski, którą reprezentował kard. Kazimierz Nycz, Ministerstwo Kultury

i Dziedzictwa Narodowego, które reprezentował dyrektor Departamentu Dziedzictwa Narodowego Jacek Miler, oraz przedstawiciele KGHM Polska Miedź SA i kilkunastu polskich rodzin.

Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki podziękował ofiarodawcom, dzięki którym został odnowiony gmach lwowskiej kurii, a następnie goście mogli obejrzeć salę z portretami arcybiskupów lwowskich oraz film o historii rezydencji.

Rezydencja arcybiskupów obrządku łacińskiego we Lwowie została zbudowana na wzniesieniu, przy tzw. Wałach Gubernatorskich, w latach 1840–1844 w stylu austriackiego klasycyzmu, według projektu architekta J. Salzmana, dzięki staraniom ówczesnego metropolity lwowskiego abp. Franciszka Piszteka. Kolejno zamieszkiwali w niej następni metropolici: Łukasz Baraniecki (1849–1858), Franciszek Wierzchlejski (1860–1884), Seweryn Morawski (1885–1900), Józef Bilczewski (1900–1923), Bolesław

Twardowski (1923–1944) oraz Eugeniusz Baziak (1944–1962).

W czasie drugiej wojny światowej pałac został zdewastowany przez kwaterujący w nim oddział czerwonarmistów, a następnie od 1972 r. był użytkowany przez Instytut Jakości i Miar „Systema”. W 2001 roku w związku ze zbliżającą się pielgrzymką papieża Jana Pawła II na Ukrainę Gabinet Ministrów Ukrainy podjął 2 czerwca uchwałę w sprawie przekazania rezydencji arcybiskupów na rzecz Kościoła łacińskiego archidiecezji lwowskiej. 5 czerwca 2001 r. Dom Arcybiskupów nawiedził papież Jan Paweł II. 5 maja 2004 r., w obecności przedstawiciela Ojca Świętego, bpa Leonardo Sandri i wicepremiera Ukrainy Dmytra Tabacznika, odbyło się przekazanie domu arcybiskupiego Kościołowi łacińskiemu, jednak faktyczne opuszczenie budynku przez dawnych lokatorów miało miejsce dopiero 2 lutego 2005 r. Budynek był wówczas w katastrofalnym stanie. Pozyskanie środków finanso-

wych i restauracja historycznego budynku trwała ponad sześć lat.

Obok pełnienia funkcji zarządzania sprawami archidiecezji lwowskiej, dom arcybiskupów lwowskich od samego początku stanowił centrum polskości na ziemiach kresowych i tak będzie w przyszłości. Na parterze domu ma powstać muzeum archidiecezjalne z salą poświęconą Wielkiemu Polakowi papieżowi Janowi Pawłowi II oraz pamiątkami sztuki sakralnej związanymi z historią Polski. Swoje siedziby będą tu miały „Caritas” archidiecezji lwowskiej, redakcja metropolitalnego czasopisma „Radość Wiary”, które obok podejmowania spraw religijnych szeroko informuje o życiu kulturalnym Polaków na Ukrainie oraz poradnia rodzinna. Planowane jest założenie biblioteki oraz nowoczesnie wyposażonej sali multimedialnej, przeznaczonej na różnego rodzaju spotkania, warsztaty i szkolenia. ■

JW/KG/SWP
Foto Maria Basza



Kresy 2013

– konkurs recytatorski



rzędnie otrzymali: Jan Kusiński z Daugavpils na Łotwie i Jarosław Swyryda z Kijowa na Ukrainie. Trzecie miejsce – ex aequo przypadło Marcie Kulis z Kaliningradu w Rosji oraz Janinie Sikorskiej z Pierwomajki w Kazachstanie. Nagrodę publiczności – lalkę teatralną, którą ufundował Białostocki Teatr Lalek, otrzymała Agnieszka Rewai z Rumunii. Kilkanaście osób otrzymało wyróżnienia.

W kolejnej edycji Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy uczestniczyło 25 młodych miłośników poezji z jedenastu krajów.

Laureaci eliminacji z Litwy, Łotwy, Białorusi, Estonii, Rosji, Ukrainy, Czech, Bułgarii, Rumunii, Kazachstanu i Mołdawii gościli w dn. 1–8 grudnia 2013 r. w Białymstoku wraz ze swoimi instruktorami. Miłośnicy recytacji pod okiem wykładowców z Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku doskonalili swoje umiejętności, by potem stanąć w konkursowych szrankach. Młodzież prezentowała utwory poetyckie i prozatorskie polskich twórców, m.in. Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Mirona Białoszewskiego, ks. Jana Twardowskiego, Zbigniewa Herberta, Jarosława Marka Rymkiewicza, Jonasza Kofty oraz Witolda Gombrowicza, Sławomira Mrożka i Doroty Masłowskiej. Nie było łatwo ani uczestnikom, ani jurorom, ponieważ poziom był bardzo wysoki. „Świadomy dobór

repertuaru i dojrzałość wypowiedzi artystycznych świadczą o wysokich umiejętnościach recytatorów i ich instruktorów oraz o dużym szacunku do polskiego słowa” – napisali jurorzy. Pobyt w Białymstoku to także pozakonkursowe spotkania, jak „Wieczór Gospodarzy”, spektakle teatralne i budzący od lat ciepłe emocje „Wieczór Wigilijny”. Finałem pobytu był Koncert Galowy Laureatów w Białostockim Teatrze Lalek, wyreżyserowany przez prof. Piotra Damulewicza.

Nagrodę Grand Prix Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy „Kresy 2013” otrzymał Sebastian Andre Garcia N'Dua z Reki w Czechach. Nagroda za interpretację utworu Adama Mickiewicza przypadła Magdalenie Belew z Sofii w Bułgarii. Pierwszą nagrodę dostał Łukasz Kamiński z Litwy, drugą równo-

Zdobywca pierwszej nagrody, Łukasz Kamiński, uczeń Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, zaproszenie do Białegostoku otrzymał w ostatniej chwili, po rezygnacji z powodów finansowych finalistów z Uzbekistanu. Podczas przesłuchań konkursowych recytował fragment „Pana Tadeusza” Mickiewicza i wiersz „Który skrzywdziłeś” Miłosza. W rozmowie z „Wilnoteką” laureat powiedział: „Lubię, kiedy w wierszu jest akcja, dlatego wybrałem fragment z „Pana Tadeusza”, natomiast wiersz „Który skrzywdziłeś” zaproponowała mi mama, która ma wielki sentyment do poezji Czesława Miłosza”.

Organizatorem XXII Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy „Kresy 2013” jest Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Przedsięwzięcie wspierali finansowo polski MSZ, prezydent Białegostoku, marszałek województwa podlaskiego oraz prywatni sponsorzy. ■

Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne KARKONOSZE 2014



W dniach od 23 lutego do 1 marca 2014 roku w Karkonoszach odbędzie się kolejna XI edycja Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych.

Polonijne święto sportu odbędzie się pod Honorowym Patronatem Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Tym razem uczestnicy z całego świata zмагаć się będą w dziesięciu zimowych dyscyplinach w następujących ośrodkach: Jakuszyce, Cieplice, Karpacz, Sobieszów, Jablonec nad Nysą w Republice Czeskiej –

w zależności od dyscypliny sportu. Wszyscy uczestnicy zostaną zakwaterowani w hotelach i pensjonatach w Jeleniej Górze.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” serdecznie zaprasza do udziału w tej wspólniejszej sportowej imprezie!

Strona Igrzysk już działa: www.igrzyskapolonijne.dips.pl

OBIAD STARO- POLSKI

Kaczka
po hetmańsku

Gruszka
po karmelicku

Polędwiczki
z kuchni biskupiej

Schab
po pułtusku

Chłodnik
po litewsku



DODATEK SPECJALNY

płyta DVD

- Dzień Tradycji Rzeczypospolitej
- 330-lecie Wiktorii Wiedeńskiej



HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★

Dom Polonii



**Kompleks konferencyjno-
hotelowo-gastronomiczny,
znany z wyśmienitej kuchni
staropolskiej, zapewnia wysoki
standard świadczonych usług
i profesjonalną obsługę.**

DYSPONUJEMY:

101 miejscami noclegowymi w Zamku
w pokojach jedno- i dwuosobowych,
apartamentach, jak również pokojami
kategorii turystycznej.

ORGANIZUJEMY:

- ★ Pobyty indywidualne i grupowe
- ★ Firmowe imprezy integracyjne
- ★ Wesela, bankiety
- ★ Polskie święta (Boże Narodzenie,
Wielkanoc)



HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★ DOM POLONII
06-100 Pułtusk, ul. Szkolna 11
tel. (+48) 23 692 90 00, fax. (+48) 23 692 05 24
e-mail: rezerwacja@zamekpultusk.pl
www.zamekpultusk.pl